

OMÓWIENIE WYSTĄPIEN
EDWARDA GIERKA, PIOTRA
JAROSZEWICZA I WŁADY-
SŁAWA KRUCZKA NA KRAJO-
WEJ NARADZIE AKTYWU
PARTYJNEGO, PAŃSTWOWE-
GO, ZWIĄZKOWEGO W
WARSZAWIE — ZAMIESZCZA-
MY NA STRONIE 2.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, piątek 26 kwietnia 1974

Nr 98 (9378)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Krajowa narada w Warszawie

Osiągnięcia i zadania działalności socjalno-bytowej

Z udziałem Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Piotra Jaroszewicza odbyła się 25 bm. w Warszawie Krajowa Narada Partyjno-Państwowo-Związkowa na temat poprawy warunków pracy oraz zakładowej działalności socjalnej i bytowej. Było to kolejne spotkanie — z cyklu narad poświęconych węzłowym problemom społeczno-gospodarczym kraju.

W naradzie, w której udział wzięli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: Edward Eabich, Władysław Kruczek, Franciszek Szlachet, Jan Szydłak i Józef Tejchma — uczestniczyli członkowie Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Rządu i Prezydium CRZZ.

Wśród obecnych znaleźli się i sekretarze KW PZPR, kierownicy i zastępcy kierowników wydziałów KC PZPR, wojewodowie i prezydenci miast, kierownicy resortów i zjednoczeń, członkowie zarządów związków zawodowych

dyrektorzy, sekretarze komitetów zakładowych partii, przewodniczący rad zakładowych największych zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw ludowlanych i transportowych oraz specjaliści z dziedziny spraw socjalnych, BHP i ochrony zdrowia.

Obrady otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, który podkreślił, iż sprawy warunków bytu i życia ludności posiadają najwyższą rangę w polityce partii, a także w działalności rządu i pracy ruchu związkowego. Nawiązując do

celu narady Edward Gierka stwierdził, iż ma ona dać odpowiedź jak lepiej, skuteczniej i szybciej realizować nowe, zwiększone zadania postawione w tym względzie przez uchwałę VI Zjazdu partii.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

Jako pierwszy w dyskusji za głos przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, który wskazując na znaczący postęp w zakresie poprawy warunków pracy i życia załóg stwierdził, iż w wielu zakładach nie wykorzystano jeszcze w pełni sprzyjającego tymu sprawom klimatu.

Program działania zawarty w referacie premiera wzbogacił w dyskusji o wiele konkretnych uwag i wniosków. Podkreślano, że działalnością socjalną tak jak i całym życiem kraju, muszą dziś rządzić prawa efektywności społecznej i ekonomicznej. Sprzyjają temu wprowadzone od tego roku nowe zasady tworzenia zakładowych funduszy socjalnych, dziś już powszechnych. Wielomiliardowe kwoty, jakie państwo przeznacza na BHP muszą być lepiej wykorzystywane, służyć trwałej poprawie warunków pracy i usuwaniu głównych źródeł zagrożeń dla zdrowia i życia pracowników.

Przyspieszenie rozwoju ochrony zdrowia pracujących wymaga tworzenia dużych, nowoczesnych wyposażonych międzyzakładowych przychodni przemysłowych, skupienia się na działalności profilaktycznej w tych środowiskach zawodowych, która pracują w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych dla zdrowia.

Za niezbędne uznano lepsze wykorzystanie obiektów wczasowych, przełamywanie barier między zakładowymi organizacjami wypoczynku, budowę ośrodków nowoczesnych, dobrze wyposażonych, przystosowanych do przyjmowania wczasowiczów w ciągu całego roku. Temu celowi ma m. in. służyć centralny fundusz inwestycji socjalnych, którego utworzenie zapowiedział w swoim referacie prezes Rady Ministrów. Uczestnicy narady w pełni poparli tę koncepcję.

Dokończenie na str. 2

Armia nie cofnie się przed rozlewem krwi

Wojskowy zamach stanu w Portugalii



Na zdjęciu: żołnierze zbuntowanych jednostek na ulicach Lizbony. CAF — telefoto

Według doniesień napływających z Lizbony, w Portugalii rozpoczął się bunt liczących jednostek wojskowych. Z dotychczasowych informacji wynika, że w czwartek około godz. 3 nad ranem jednostka wojskowa stacjonująca w Santarem, około 80 km od stolicy, wyruszyła z koszar na Lizbonę.

Następnie inna jednostka stacjonująca w koszarach Com polide w samej Lizbonie zajęła radiostację nadawczą „Radio Clube Portugues”, skąd za często nadawać komunikaty zbuntowanych dowódców wojskowych. Zajęto także główną kwaterę wojsk okręgu stołecznego.

Dotychczas zakres i charakter buntu nie są znane. Z komunikatów „Radio Clube Portugues” wynika, że akcją kieruje grupa wojskowych określająca siebie jako „Ruch sił zbrojnych”.

W samej stolicy sytuacja nie jest całkowicie jasna. Czołgi zajęły pozycje wokół znanego placu do Comercio, w pobliżu którego znajduje się większość głównych urzędów państwowych, a zwłaszcza Ministerstwo Obrony Narodowej, spraw wewnętrznych i żegluga. Wiadomo więc, że sama Lizbona znajduje się w rękach oddziałów wojskowych, lecz z doniesień nie wynika wyraźnie, czy chodzi o jednostki zbuntowane, czy też oddziały wierne rządowi.

Jak podaje Agencja Reutersa, powołując się na komunikat ogłoszony przez rozgłośnię w Lizbonie, w czwartek wieczorem oddziały „Ruchu sił zbrojnych” wkroczyły do koszar Carmo w stolicy i aresztowały premiera Marcello

Premier Finlandii w Warszawie

W przejeździe do Rumunii zatrzymał się w Warszawie premier Republiki Finlandii K. Sorsa wita na międzynarodowym lotnisku Okęcie przez wicepremiera K. Olszowskiego i kierownika MSZ wiceministra J. Czyrka.

V Zjazd ORW

W Warszawie rozpoczął 25 bm. dwudniowe obrady V Ogólnopolski Zjazd Organizacji Rodzin Wojskowych. Biorą w nim udział delegatki z całego kraju, reprezentujące wszystkie ogniwa organizacji. Zjazd dokona oceny dorobku organizacji, ustali zadania na najbliższe lata i wybierze nowe władze.

Rozmowy S. Olszowskiego

Przewodniczący delegacji polskiej na specjalną sesję ONZ, minister spraw zagranicznych S. Olszowski odbył dłuższą rozmowę z sekretarzem generalnym ONZ K. Waldheimem.

D. Rockefeller u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygin przyjął w

czwartek znanego działacza amerykańskiego, prezesa zarządu banku „Chase Manhattan”, D. Rockefellera, który przebywa w ZSRR biorąc udział w spotkaniu przedstawicieli społeczeństwa radzieckiego i amerykańskiego.

Sformowano rząd w Belgii

W czwartek utworzony został nowy rząd belgijski na którego cze

PAP RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM
RADIO INF. WŁ. TELEFONEM

le stanął L. Tindemans, reprezentujący flamandzkie skrzydło Partii Socjalno-Chrześcijańskiej.

Szczegóły zamachu w Egipcie

Prokuratura Egiptu opublikowała komunikat o szczegółach zamachu na Wojskową Akademię Techniczną w Kairze, dokonanego w ub. tygodniu przez grupę uzbrojonych osobników. Komunikat stwierdza, że napad był pierwszą częścią próby zamachu stanu. Plan zamachowców zakładał zdobycie

Dekoracja miasta • Akademie i wieczornice

• Wyróżnienia dla pracowników • Imprezy artystyczne

Poznań przed obchodami majowego święta

Poznań, w miarę zbliżania się Święta Klasy Robotniczej, staje się coraz strojniejszy. Na ulicach przybiera kolorowych dekoracji. Budynki zakładów pracy zdobią okolicznościowe plansze i barwne plakaty.

Swoistą dekoracją miasta są kwiatowe klomby, na których już teraz, przed majowym świętem, kwitną różnokolorowe kwiaty. W tym roku Poznań powita święto ludzi pracy w wyjątkowo pięknej szacie, bowiem przybyło też zielonych kobierców.

W zakładach pracy organizowane są akademie, wieczornice i spotkania. Bilansuje się na nich dotychczasowy dorobek zakładów oraz osiągnięcia socjalno-bytowe ludzi pracy. Spotkania są również okazją do usatysfakcjonowania wielu letnich oraz zasłużonych pracowników. Otrzymują oni wyróżnienia i dyplomy uznania.

W Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski akademia 1-majowa odbędzie się 26 bm. Załoga Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących uczci Święta Klasy Robotniczej 30 bm. W poznańskim „Elektromontażu” spotkają się 27 bm. przodownicy pracy a wcześniej kierownicy partyjne i gospodarze tego zakładu gościlo działaczy ruchu robotniczego. Załoga ZNTK weźmie udział 29 bm. w wieczornicy, podczas której wystąpią także ze społy artystyczne. Dla uhonorowania ludzi dobrej roboty w tym zakładzie odbyło się też z nimi spotkanie.

Dla pracowników PKP Węzeł — Poznań organizowane są masówki. W ciągu trzech dni, kolejarzy deklaruja — w roku 30-lecia PRL — zespoły i indywidualne czyny produkcyjne. Wpisują je do specjalnej księgi. W Wielkopolskich Zakładach Teleelektroinicznych „Teletra” załoga w masówce uczestniczyć będzie 30 bm. a nieco później, po majowym święcie, odbędzie się bal dla przodowników pracy socjalistycznej.

Niektóre zakłady zwiedzane także będą przez rodziny pracowników. W ZNTK tzw. „drzwi otwarte” należą do tradycji 1-majowych.

Ze szczególną też pieczołowitością w 5 dzielnicach Poznania przygotowano imprezy artystyczne, dostępne dla ogółu mieszkańców. Koncerty dedy

owane będą wyróżniającym się zakładom oraz przodownikom pracy. Program imprez jest urozmaicony, a odbywać się one będą 30 bm. i 1 maja. Na miejsca imprez wybrano amfiteatry i estrady w największych parkach miasta, m.

in. na Cytadeli, Tysiąclecia, Kasprzaka, Łęgach Debińskich oraz na Rynku Jeżyckim. Na estradach popisywać się będą lubiane i chętnie oglądane przez mieszkańców zespoły, w tym także młodzieżowe. Program obchodów Święta Klasy Robotniczej w Wielkopolsce zaprezentujemy w jutrzejszym wydaniu „Głosu”.

(a)



1-Majowy plakat projektu W. Biełkiewicz. CAF — telefoto

Nominacje profesorskie w Belwederze

W Belwederze odbyła się 25 bm. uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych 32-osobowej grupie profesorów.

Akty nominacyjne z rąk przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego otrzymało 27 profesorów zwyczajnych i 65 profesorów nadzwyczajnych.

Przewodniczący Rady Państwa przemawiając do zebranych, zwrócił uwagę, iż wśród nowo mianowanych profesorów znajdują się przedstawiciele różnych środowisk i różnych dyscyplin, zarówno naukowe, jak i przyrodnicze, a także ci, którzy w przeszłości przyczynili się do rozwoju nauki i kultury.

Przewodniczący Rady Państwa złożył zebrany serdeczne gratulacje oraz życzenia dalszych sukcesów i jak najpełniejszego zadowolenia z wyników pracy naukowej, tak bardzo ważnej i coraz bardziej potrzebnej naszemu narodowi.

W imieniu nowo mianowanych profesorów podziękowania za gratulacje i życzenia złożył prof. Jan Juda z Politechniki Warszawskiej. Zapewnił, że uczeni dążyć będą do wzrostu społecznej użyteczności wykonywanych prac badawczych.

Wśród nowo mianowanych profesorów znaleźli się rów-

nież naukowcy poznańskich uczelni: Jan Hołowiński docent Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Jerzy Kmita i Roman Taberski docenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. (PAP)

Parlamentarzyści Mongolii w Polsce

Na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL przybyła do Polski z kilkudniową wizytą delegacja Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej. Delegacji przewodniczy sekretarz Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL, członek KC Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej — Cedendambyn Gotow.

Na lotnisku w Warszawie mongolską delegację powitał wicemarszałek Sejmu Andrzej Werblan i grupa posłów.

Obecny był ambasador Mongolskiej Republiki Ludowej w Polsce — Dzambalyn Banzar. Delegację przyjął marszałek Sejmu PRL Stanisław Gucwa. PAP

Warunki życia i pracy w centrum uwagi partii i państwa

Omówienie wystąpienia Edwarda Gierka

Omówienie przemówienia Piotra Jaroszewicza

Zabierając głos na zakończenie narady I sekretarz KC PZPR stwierdził, iż wśród najważniejszych zadań partii i państwa jest poprawa warunków życia i pracy. W bieżącym roku, obecna ma znaczenie szczególne, gdyż dotyczy spraw kluczowych z punktu widzenia polityki partii. Dobro człowieka pracy, polepszenie warunków jego życia, umacnianie jego pozycji w gospodarce państwa, to jest cel polityki państwa.

Ta sama troska legła u podstaw programu wytyczonego przez VI Zjazd, którego celem jest kształtowanie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego, na miarę współczesnych możliwości wytwórczych i standardów cywilizacyjnych. Postęp socjalny osiągnięty w ostatnich trzech latach nacechowany jest nową jakością, wzbożona o nowe wartości. Równocześnie wyzwała on jego siły wytwórcze, rozwija potrzeby, pobudza motywację i ambicje.

Nawiązując do dobrych wyników produkcyjnych, którymi witac będziemy 1-Majowe Święto, Edward Gierek podkreślił, iż ważnym akcentem obchodów będą wyniki obrad zakończonych w Warszawie narady Doradczego Komitetu Politycznego Układu Warszawskiego. W dokumentach tej narady znalazła nowa, dobitnie potwierdzenie międzynarodowej wspólnoty interesów państw i ich zdecydowana wola kontynuowania polityki pokoju i współpracy międzynarodowej.

W dalszym ciągu swego wystąpienia I sekretarz KC PZPR przypomniał najważniejsze osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków pracy i życia wypracowane w ostatnich latach.

Podkreślił on, iż w okresie od 1970 do 1973 r. dochody zatrudnionych w gospodarce społecznej z tytułu osobowego i bezosobowego funduszu płac oraz innych świadczeń pieniężnych zwiększyły się o 39 proc. Był to wzrost bez precedensu w całej naszej dotychczasowej

historii. W ciągu trzech lat dochody pieniężne chłopów przeznaczone na spożycie wzrosły o 26 proc.

Nowe ambitne zadania w dziedzinie płac podjęte zostały w roku bieżącym. Decyzje te są systematycznie, zgodnie z planem realizowane. Równocześnie doskonalony jest system wynagradzania. Ma on na celu lepszą realizację socjalistycznej zasady zależności płacy od jakości i wydajności pracy. Istota sprawy polega obecnie na tym, aby zgodnie z zamierzeniami i intencjami partii i państwa, a także zgodnie z interesami społecznymi, należało przystosować i przeprowadzić regulację płacy. Jest to wielkie i odpowiedzialne zadanie administracji gospodarczej wszystkich szczebli oraz związków zawodowych.

Integralną częścią polityki społecznej są decyzje o polepszeniu położenia emerytów, rodzin wielodzietnych, kobiet pracujących, młodzieży pobierającej naukę, a także takie kształtowanie kosztów utrzymania, które gwarantuje zarówno realność wzrostu płac, jak i prawidłowość podziału dochodu narodowego. Mówiąc o tej ostatniej kwestii Edward Gierek przypomniał, iż od szeregu lat utrzymujemy na niezmiennym poziomie ceny podstawowych artykułów żywnościowych.

Wiele uwagi poświęcił I sekretarz KC PZPR sprawom badań budżetów rodzinnych i kosztów utrzymania, wskazując iż ma to istotne znaczenie dla kształtowania polityki w dziedzinie dochodów najniższych zarabiających i rodzin wielodzietnych. Dąży się, aby wysokość minimalnej płacy ustaliła się na poziomie wysokości płacy średniej.

Nawiązując do głównego tematu narady — kwestii warunków socjalno-bytowych załóg oraz problemów ochrony zdrowia, organizacji wypoczynku i uczestnictwa w kulturze ludności pracującej — Edward Gierek wskazał, iż warunki pracy zależą nie tylko od wysokości przeznaczanych na ten cel nakładów, lecz także od

czynniki, jak ład i porządek w zakładzie pracy, dbałość o urządzenia i dobra socjalne itp. Prawdę tę potwierdza fakt, iż nierzadko stare zakłady pracy o trudnych warunkach obiektywnych wyróżniają się większym porządkiem i wyższą troską o sprawy pracujących — niż nowo wzniesione, dysponujące znacznie lepszą bazą. Świadczy to, iż wiele zależy od zaradności, inicjatywy.

Mówiąc o problemach związanych z systematycznym skracaniem czasu pracy Edward Gierek podkreślił, iż osiągnięcie celu jakim jest pięciodniowy tydzień pracy zależy od wielu warunków, z których najważniejszym jest odpowiedni wzrost wydajności pracy. Istotną sprawą jest też polepszenie funkcjonowania całokształtu urządzeń handlowych, komunalnych, socjalnych, oświatowych i kulturalnych. Coraz większą wagę przywiązuje się do usprawnienia dojazdów do pracy oraz organizacji racjonalnego i kulturalnego wypoczynku po pracy.

Omówienie wypowiedzi Władysława Kruczka

Przewodniczący CRZZ podkreślił na wstępie, że ludzie pracy odczuwają wyraźny postęp we wszystkich kluczowych sprawach kształtujących warunki ich pracy i życia i swoim aktywnym działaniem popierają politykę partii.

Przypominając, że związki zawodowe czynnie uczestniczą w kształtowaniu i realizacji programu socjalnego państwa, W. Kruczek stwierdził, że przeznaczając one na ten cel ze składek związkowej ponad 2,5 mld zł rocznie. Dużą wagę związki przykładają do dalszego rozwoju i podnoszenia poziomu czasów pracowniczych.

Dla poprawy warunków pracy i życia załóg zrobiono dotychczas bardzo dużo — podkreślił przewodniczący CRZZ — uważamy jednak, że w granicach istniejących środków i możliwości można zrobić lepiej i więcej. Do najważniejszych spraw w działalności związku wej mowa zaliczył likwidację przyczyn wypadków przy pracy, tkwiących najczęściej w niedostatecznej dyscyplinie i złej organizacji pracy, a także wzmoczenie i udoskonalenie działalności zapobiegającej chorobom zawodowym.

Mówca podkreślił potrzebę bardziej zaangażowanego udziału instancji i organizacji związkowych we wnikliwym przygotowywaniu szczegółowych zasad dokonywanych pod wyżej i regulacji płac dla po-

Krajowa narada w Warszawie

Dokończenie ze str. 1

Wspólną troską terenowych organów władzy i zakładów pracy powinno być niesienie kobietom pracującym coraz bardziej odczuwalnej pomocy w łączeniu obowiązków zawodowych i rodzinnych. Za jedną z najpilniejszych spraw znano przyspieszenie rozwoju różnych form opieki nad dziećmi, zwłaszcza przedszkolnej.

Efektowność, łączenie sił i środków, przezwyciężanie paraliżu — to zasady, które muszą rządzić również działalnością kulturalną.

W dyskusji zabrało głos 23 mówców — przedstawiciele władz państwowych, różnych środowisk zawodowych, praktyków i teoretyków w dziedzinie spraw socjalnych; ochrony pracy i zdrowia.

Słowo końcowe na naradzie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. (PAP)

Premier Piotr Jaroszewicz podkreślił na wstępie wysoką rangę, jaką partia i rząd nadaje jednemu z celów społecznych i zadań gospodarczych, co jest lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy. Polityka w tej dziedzinie znalazła szczególnie mocny i odczuwalny dla społeczeństwa wyraz w obecnym 5-leciu. Ilustrując osiągnięcia na tym polu, premier poinformował, że w latach 1971 — 73 płace realnie wzrosły o 1/4, a w przeliczeniu na jednego zatrudnionego płaca miesięczna zwiększyła się o ponad 550 zł. Przewiduje się, że w całym 5-leciu na wzrost płac przeznaczonych zostanie 136 mld zł, czyli 3,5 raza więcej niż w każdym z dwóch poprzednich 5-leci.

Ustanowiony w br. zakładowy fundusz nagród przyniósł wypłaty za 1973 r. w wysokości 11,2 mld zł. Wprowadzony został jednolity sposób tworzenia funduszu socjalnego, stopniowo likwiduje się nieuzasadnione dysproporcje, które występowały w działalności socjalnej między poszczególnymi branżami i zakładami.

szczególnych grup pracowniczych, a następnie w gruntownym zaznajamianiu z tymi zasadami całych załóg. Podobnie należy postępować przy wprowadzaniu uzasadnionych zmian norm pracy oraz zmiany warunków wynagradzania.

Zakładowe organizacje związkowe powinny aktywnie uczestniczyć w przygotowaniach do wprowadzania dodatkowych dni wolnych od pracy, tak, aby nie nastąpiło z tego tytułu osłabienie tempa realizacji zadań gospodarczych i społecznych.

W zakończeniu mówca podkreślił, że pomyślna realizacja tych i wielu innych spraw socjalnych i kulturalnych warunkowana jest przede wszystkim rzetelną pracą, wynikami produkcyjnymi, lepszą gospodarnością. (PAP)

Skuteczniej zapobiegać powstawaniu pożarów

Ogień to żywioł, którego nie można lekceważyć. Codziennie niemal pastwą płomieni pada mienie społeczne, własność prywatna. To, co wysiłkiem na szczyrą ręk tworzyliśmy niejednokrotnie przez długi czas — w kilku minutach zamienia się w popiół. Najczęściej klęska ta dotyka gospodarstwa wiejskie. Lekkoomyślność i niedbalstwo kosztuje drogo. Główne przyczyny powstawania pożarów, to najczęściej wady urządzeń kominowych i elektrycznych, nieostrożność w obchodzeniu się z ogniem, zarówno dorosłych jak i dzieci. Ofiarność i poświęcenie strażaków, nowoczesny sprzęt, jakim dysponują, szeroko prowadzona działalność profilaktyczna — sprawiają, że skutki groźnego żywiołu można w poważnym stopniu ograniczyć. Aby jednak cenne zlotówki nie szły z dymem, potrzebne jest zgodne współdziałanie nas wszystkich. Zagrożenie pożarowe nie słabnie!

O tych problemach, jak również o kierunkach działań w zakresie zapobiegania i zwalczania pożarów, dyskutowano wczoraj na plenarnym posiedzeniu Zarządu Okręgu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, w którym udział wzięli także przedstawiciele zarządów oddziałów powiatowych ZOSP. W plenum, któremu przewodniczył prezes ZOW ZOSP, sekretarz KW PZPR w Poznaniu Bogdan Gawroński, uczestniczył m. in. naczelny inspektor ZOSP płk Kazimierz Lewicki. (res)

Przechodząc do omówienia problemów związanych z warunkami pracy, P. Jaroszewicz stwierdził, że celem kierownictwa partyjnego i państwowego jest upowszechnienie i ściśle przestrzeganie równości w traktowaniu zadań produkcyjnych i ekonomicznych oraz związanych z postępowaniem w całej sferze ochrony pracy i warunków socjalno-bytowych załóg. Na poprawę warunków pracy w latach 1971 — 73 przeznaczono ponad 64 mld zł, tj. tyle, ile w całym poprzednim 5-leciu. Konsekwentnie dąży się do podniesienia stanu BHP. Rozbudowana została przemysłowa służba zdrowia, która za trudnią dziś 7 tys. lekarzy, ponad 2,4 tys. stomatologów i sprawuje opiekę nad 6 mln pracowników. Z lecznictwa udrożniskowego korzysta rocznie 610 tys. osób.

Wielkie środki przeznacza państwo na wypoczynek załóg pracowniczych i ich rodzin. Liczba wczasowiczów wzrosła z 2,2 mln w 1970 r., do 3,1 mln w 1973 r.

W trosce o dalszą poprawę warunków rodzin pracowników wprowadzana będzie dalsza sukcesywna podwyżka zasiłków rodzinnych i dodatków na dzieci kalękie. Długoletnim pracownikom zapewni się możliwość dobrowolnego, wcześniejszego przejścia na emeryturę.

W br. — stwierdził dalej P. Jaroszewicz — nastąpi pełne zrównanie zasiłków chorobowych dla pracowników fizycznych i umysłowych, zaś zrównanie uprawnień jednych i drugich zostanie całkowicie zakończone w momencie wprowadzenia kodeksu pracy.

Szczególnie odpowiedzialną rolę w zapewnianiu należytych warunków pracy i przestrzeganiu BHP odgrywają kierownicy i organizatorzy produkcji, od dyrektora zakładu, do mistrza i brygadzysty. Jest to odpowiedzialność, którą należy egzekwować na równi z odpowiedzialnością za zadania produkcyjne. Należy zdecydowanie wkraczać w każdym przypadku, kiedy sprawy ochrony pracy nie są doceniane i należyce rozwiązywane. Ogniwa administracji mają obowiązek bezwarunkowej realizacji zaleceń i nakazów inspekcji pracy i uwag aktywów BHP.

Mówiąc z kolei o sprawach związanych z poprawą sytuacji kobiet pracujących i ich rodzin, premier podkreślił, że obecnie pracuje zawodowo w naszym kraju ok. 4,7 mln kobiet tzn. ponad 40 proc. ogółu zatrudnionych. Proces zaspokajania potrzeb socjalnych kobiet i rodzin trwa i trwać będzie nadal. Należy m.in. w szerszym zakresie rozwijać różne formy opieki nad dzieckiem i matką.

Lubański nie wystąpi w piłkarskich MŚ

Jeden z najlepszych polskich piłkarzy Włodzisław Lubański nie weźmie udziału w finałach mistrzostw świata w NRF. Zeszłoroczna kontuzja znów dała znać o sobie. W. Lubański musiał przerwać treningi.

Piłkarz Górnik Zabrze oświadczył: — Definitywnie nie będę grał w mistrzostwach świata. Okazało się, że kontuzjowana noga nie jest jeszcze wyleczona. Nie jestem w stanie sprostać wymaganiom, jakie stawia obecnie sport wyczynowy.

Jedną dla mnie szansą to jeszcze jedna operacja. Chciałbym dodać, że zrobiłem wszystko, aby powrócić do reprezentacyjnej drużyny. Pozostając pod opieką lekarzy z Piłkarz Śląskich wykonuję wszystkie ich zalecenia, a treningi podjąłem po konsultacjach.

W ostatnich dniach spotęgowały się dolegliwości. Im szybciej poddam się zabiegowi, tym lepiej. Może uda mi się powrócić w tym roku na boisko. Będzie to zależało przede wszystkim od tego, jak powiedzie się operacja.

Udział w mistrzostwach świata to marzenie każdego piłkarza. W najważniejszym momencie zabrał mi jednak szczęście. (PAP)

pracującą. Istotną pomoc dla kobiety pracującej stanowi dobrane zorganizowane wyżywienie przyzakładowe i szkolne. Dlatego dąży się do dalszego rozwoju placówek gastronomii ogólnej i zakładowej.

Prawidłowe rozwiązywanie problemów socjalno-bytowych załóg w skali międzybranżowej i międzyzakładowej wymaga lepszej współpracy zakładów z terenowymi organami władzy państwowej i terenowymi organizacjami związkowymi. Istnieją tu poważne rezerwy, które należy szybko uruchomić.

Efektowne gospodarowanie wielomiliardowymi kwotami, którymi dysponują, resorty, zjednoczenia i zakłady oraz związki zawodowe na cele bezpieczeństwa i higieny pracy, na cele bytowe i socjalne — powiedział premier w zakończeniu — stanowi podstawowy warunek prawidłowej realizacji programu przyspieszenia poprawy warunków życia ludzi pracy. (PAP)

KRONIKA DNIA

Symposium informatyków

W Warszawie odbywa się krajowa narada przedstawicieli placówek informacyjnych. W otwierającym obrady referacie minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki Jan Kaczmarek wskazał na konieczność unowocześniania metod działania sieci placówek w formacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, bibliotek i archiwów, traktując je jako nieodłączny składnik rozwoju nauki. (PAP)

Rolnicze problemy

tematem obrad

W Ministerstwie Rolnictwa obradowali wczoraj wicewojewodowie, odpowiedzialni za sprawy rolne. Tematem obrad była realizacja bieżących zadań w rolnictwie, intensywnie wykorzystanie ziemi oraz szerszy rozwój pasz własnych w gospodarstwach i właściwe ich zagospodarowanie.

Naradzie przewodniczył min. Kazimierz Barcikowski. (PAP)

Kłodawscy górnicy realizują czyn 30-lecia

Już 6 123 tony soli wydobyli górnicy Kopalni Soli w Kłodawie, na poczet swych zobowiązań dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej. Zobowiązanie to opiewa na 15 000 ton i iak nas zapewniają — będzie wykonane w stu procentach, a nawet przekroczone.

Ostatnio, dzięki dobrej współpracy z kolejarzami, którzy mimo niedoboru wagonów, starają się wywieźć z kopalni urobioną sól, kłodawscy górnicy znacznie przekraczają dotychczasowe plany wydobycia.

W czynie 30-lecia przekazali też handlowi brykiety soli dla bydła, życzliwie przyjęli przez hodowców. Owe brykiety mają kształt cegieł, wykonane są z brył soli kamiennej, które było chętnie liże, uzupełniając potrzeby organizmu.

Górnicy zrealizowali też znaczącą część swych zobowiązań dotyczących uporządkowania i ulepszenia osiedla mieszkaniowego. Pracując popołudniami, nadali mu przyjemniejszy wygląd. (pch)

„Otago“ zakończył rejs dookoła świata

Polski jacht „Otago“ zakończył rejs dookoła świata, wpływając w środę rano do angielskiego portu Portsmouth. Jacht znajdował się w podróży od września ub. roku na trasie 27 tysięcy mil morskich z punktami etapowymi w Kapsztadzie, Sydney i Rio de Janeiro. W każdej chwili oczekiwany jest w Portsmouth drugi z polskich jachtów, uczestniczących w tej imprezie — „Copernicus“.

Wojskowy zamach stanu w Portugalii

Dokończenie ze str. 1
tym oddziałom wraz z innymi członkami jego rządu.

Opublikowany w Lizbonie kolejny komunikat wojskowy informuje, że w Santarem proklamowano tymczasowy rząd republiki oraz, że dowództwo „Ruchu sił zbrojnych” całkowicie kontroluje sytuację w Portugalii.

Obserwatorzy hiszpańscy wysuwają prognozy na temat słabnięcia, jakie zajmie „Wyzwolenie” ruch sił zbrojnych”.

Inowrocław rozbrzmiewa piosenką

25 bm. rozpoczęły się w Inowrocławiu finałowe przesłuchania laureatów eliminacji wojewódzkich XIII Ogólnopolskiego Konkursu Piosenek Radzieckiej. O prawo uczestniczenia w festiwalu w Zielonej Górze ubiegają się będzie ok. 150 piosenkarzy i piosenkarki-amatorów, najlepszych spośród wieloletniej rzeszy uczestników konkursu z całego kraju. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie niewielkie opady przelotne. Temperatura maksymalna od 6 st. na północy do 10 st. w centrum i 12 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane północno-wschodnie.

Dziś i jutro serwis informacyjny opracował Andrzej Skrzypczak

GŁOS WIELKOPOLSKI. Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań ▲ Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretariat redakcji 648-85 Dział miejski 659-39 Redakcja nocna 430-73, 453-31 ▲ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” ▲ Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań tel 659-16 Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ▲ Reklamę nie zamawiających nie zwracamy ▲ Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmując za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i przesyłki pocztowe ▲ indeks nr 35029 F-11

Chłoniąc wodę... jak gąbka

Ta wiosna zapisze się w kronikach meteorologów jako okres rzadko spotykanej posuchy. Przez wiele tygodni rolnicy spoglądali w niebo, wypatrując chmury, która zwiastowałaby jakiś opad; uważnie wysłuchiwaliby prognoz, sięgali do mądrości ludowych, szukając pomyślnych zapowiedzi. Deszcz wreszcie spadł — nie wszędzie jednakowo obficie — ale problem zapewnienia dostatku wody całej gospodarce istnieje nadal i będzie trudny, mimo iż podejmowane są różnego rodzaju przedsięwzięcia organizacyjne i inwestycyjne, zmierzające do jego rozwiązania.

Z powodu długotrwałego braku opadów najbardziej w kraju cierpi Wielkopolska. Nasz region stepowiec od lat, na co wpływają niekorzystne warunki hydrograficzne i atmosferyczne, a także wieloletnia bezplanowa trzebież lasów, która spowodowała przyspieszenie parowania gleb i ich odwodnienie.

Spośród wszystkich niżów — od Atlantyku do Niemna — Wielkopolska jest najuboższa w wodę. Występuje tu systematyczny jej spadek w glebie i podglebiu, zużycie bowiem wzrasta a opady są mniejsze od średnich rocznych w kraju o 102 mm. Według zapisów Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej np. w roku 1972 zanotowano w Poznaniu tylko 321 mm opadów, podczas gdy w Gorzowie było ich 449, w Warszawie — 647, w Koszalinie — 710, Lublinie — 626, Wrocławiu — 634 mm.

Każdy dłuższy okres suszy powoduje obniżenie bilansu wody w rzekach i jeziorach. Znaczący spadek bilansu, z którego wynika, że posucha trwa zwykle 3 lata. Przynosi ona 4-krotnie większe szkody niż powódź, która jeszcze 50 lat temu uznawana była za największą klęskę. Naukowcy PAN obliczyli, że posucha w roku 1969 kosztowała państwo 20 miliardów złotych.

NIE ODWODNIENIE LECZ REGULACJA

Ale nie same opady atmosferyczne dostarczają glebie wilgoci. W latach dwudziestych wody było w nadmiarze, bo i ludności było znacznie mniej i przemysł słabo rozwinięty a gospodarka rolna ekstensywna. Całą energię skierowano więc na meliorację gleb, ich odwodnienie. Osuszano niżej położone tereny, pogłębiany dna naturalnych cieków, aby rolniczo wykorzystywać obszary podmokłe i zabagnione. Torfowiska, które niegdyś były naturalnymi rezerwuarami wody, dziś — w skutek tych jednostronnych za-

biegów — właściwie nie istnieją. Zniknęły też młyny wodne, których praca wymagała spienienia rzek i strumieni.

Obecnie wiadomo, że jeżeli odwadnia się grunty orne czy użytki zielone, należy równocześnie budować system urządzeń nawadniających, potrzebna jest bowiem regulacja stosunków wodnych. Gdyby nie prowadziło się takich prac, za kilkadziesiąt lat istniałby problem nie tylko dalszego stepowania, ale nawet pustynienia regionu. Już teraz obserwuje się zanikanie niektórych gatunków flory i fauny.

Od wielu lat po wojnie naukowcy, wspólnie z praktykami z dziedziny rolnictwa i gospodarki wodnej, opracowują plany i podejmują kroki, które by po prawili ogólny bilans wodny w przyszłości. Jest to zadanie trudne i kapitałochłonne. Tym bardziej, że z biegiem lat wody potrzeba będzie coraz więcej we wszystkich dziedzinach gospodarki: przemysłu, rolnictwa, żegludze, gospodarce komunalnej.

Na to wielokierunkowe działania składa się budowa zbiorników retencyjnych różnej wielkości, spiętrzanie jezior, regulacja stosunków wodnych w glebie.

WYŻSZE PLONY

Jeżeli mimo niesprzyjających warunków klimatycznych i ogólnie słabych gleb, polskie rolnictwo w porównaniu do innych rejonów kraju osiąga wysoką produkcję, zawdzięcza to zarówno podnoszeniu kultury rolnej jak i racjonalnie prowadzonym melioracjom. Urządzenia melioracyjne działają tu na prawie 40 procentach użytków rolnych. Ich wartość szacowana jest na blisko 8 miliardów złotych. Na dalsze inwestycje tego rodzaju w bieżącej 5-letniej przewidziano nakłady wysokości 2 miliardów złotych, a w latach 1976-1980 wzrosną do 4,7 miliarda. Do roku 1990 program zakłada 4-krotny wzrost nawodnień, mających objąć 11 procent ogólnych użytków rolnych w województwie. Prawie połowę prac nawadniających prowadzi się obecnie w dolinie War-ty.

Dotychczas koncentrowały się one głównie w dolinach Noteci, Baryczy i Obry, a pozytywne skutki tego działania widoczne są w znacznie większych zbiorach siana. Regulacja stosunków wodnych pozwoli i w innych rejonach uzyskać 80-100 kwintali paszy po-

trzebnej dla intensyfikacji hodowli bydła.

Aby zapewnić stabilność plonów zarówno w latach suchych jak i mokrych w takich powiatach jak Koło, Konin, Tuł i Kalisz, dużą wagę przykłada się do prowadzenia tam prac drenażowych. W ogóle wie- le starych drenów wymaga odnowienia, zaniedbane mogą bowiem zmniejszyć efektywność inwestycji. Zaspokojenie potrzeb pod tym względem do roku 2000 wiąże się z koniecznością prowadzenia rocznie drenowań na obszarze 12 000 — 14 000 ha.

PRZYSZŁOŚĆ W RETENCJI

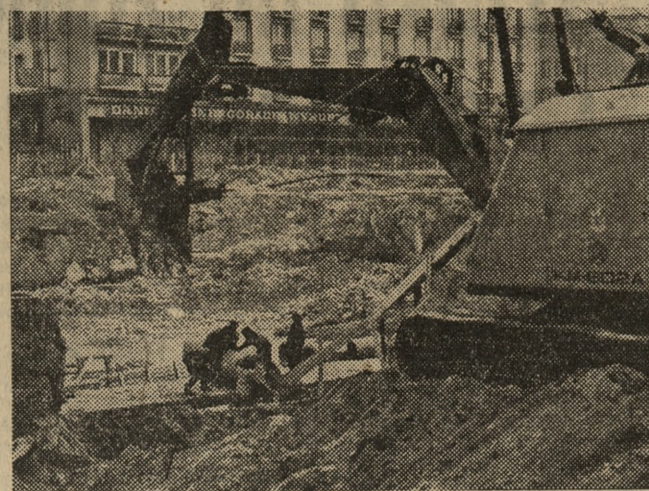
Za 15 lat rolnictwo będzie potrzebowało 5 razy więcej wody niż obecnie, a przecież teraz już istnieją niedobory. Ich likwidacja w dużej mierze zależy od budowy zbiorników retencyjnych. Największym magazynem wody będzie zbiornik na Warcie w Jeziorsku (na po- graniczu województw poznańskiego i łódzkiego), którego budowa rozpocznie się w roku przyszłym i potrwa 3 lata. Koszt tej wielkiej i ważnej inwestycji z dwiema zaporami i jazem piętrzącym oblicza się na około 2 miliardy złotych.

Do roku 1990 ma powstać 100 mniejszych obiektów do magazynowania wody. Podpiętrzone też będzie ponad 40 jezior.

W programie małej retencji, opracowanym na najbliższą 5-letkę, większe zadania spadają na spółki wodne. Przy społecznym współudziale ludności mogą one wiele zdziałać, muszą jednak mieć zagwarantowane przez terenowe przedsięwzięcia melioracyjne potrzebne materiały i sprzęt. Rozwiązanie problemu retencji jest bowiem, która pozwoli na racjonalne gospodarowanie zasobami wody, jest ważnym elementem gospodarczego rozwoju rolnictwa.

Wszystkie poczynania, wspar- te fachową wiedzą i wspomaganie wielkimi nakładami finansowymi, pozwolą nie tylko zapobiec groźbie katastrofalnego deficytu wody w Wielkopolsce, lecz także zapewnią od- powiednie jej zapasy. Ciągłe i systematyczne badania nad przyczynami stepowania naszego regionu powinny doprowadzić do zahamowania tego zjawiska. Nie jest to sprawa prosta, ważne jednak, że uzb- rojeni w wiedzę i doświadczenie nie jesteśmy już bez- radni.

ZOFIA DOHNKE



Wrocławska trasa „W-Z”

Wrocław. Budowa tunelu — przejścia dla pieszych przy ul. Świdnickiej i Podwale. Tędy pobiegnie nowoczesna trasa „Wschód — Zachód” w skrócie przez wrocławian nazywane trasą „WZ”.

Fot. — H. Kamza

Jak dziennikarskie archiwum zamieniało się w kolejkę „PIKO”

Od własnego korespondenta z NRD

Nieodłącznym losem dzien- nikarza, a szczególnie korespondenta zagranicznego jest ciągła zmora to czenia walki z ogromną ilością gazet i różnego rodzaju papi- rami. Zmora, ale równocześnie niezbędny przecież element dziennikarskiego warsztatu. Nic więc dziwnego, że w mo- im berlińskim mieszkaniu nie ma w każdym kącie leżąca gazeta lub wycinki. Gromadzą się w nich okrucy wiozły o kraju, w którym pracuję. Strze- gę więc ich troskliwie ciągle je przeglądając, segregując, szukając jakichś danych, prze- bierając do jakiegoś tematu, który właśnie mam napisać.

Przed kilku miesiącami w tym moim królestwie zaczę- ły się dziać jakieś podejrzane rzeczy. Troskliwie układane stopy gazet jak gdyby malały a niektóre nawet zupełnie znik- ły. Nie mogłem odnaleźć eg- zemplarzy pism, które przy- sięgałbym, napewno odłożyłem sobie. Początkowo zrywałem się na żonę i na naszą poczi- wą pannę Elę podejrzewając, że ogarnięte amokiem sprząta- ła dom gdzieś upchnęły po- szukiwane egzemplarze lub zgoliła je wyrzuciły. Ich solen- ne zapewnienia, iż w żadnym wypadku... przyjmowałem ja- ko wykrętne osłanianie swoich przewinień przeciwko mojemu archiwum.

W tym samym czasie zaczą- łem poprawiać moją opinię o dziewięcioletnim synu — Tom- ku, który z pasją zaczął kom- pletować (jak sądziłem — o- nalny, ze skromnego kieszon- kowego) kolejkę „PIKO”. Stał się (myślałem) niezwykle o-

szczędny bo co rusz kupował prześliczne a to wagoniki a to jakieś semaforey czy minia- turowe budynki dworcowe. Chwaliłem dziecko, kosym o- kiem patrzyłem na panie w do- mu, aż tu nagle bomba pęk- ła.

Wracając któregoś dnia do domu zobaczyłem mojego Tom- ka jak ze swoimi niemieckimi przyjaciółmi ładowali na ręczny wózek spore ilości ma- kulatury. Coś mnie tknęło. Przerzucając pobieżnie jedną tylko paczkę gazet odkryłem całą tajemnicę niezwykłych sukcesów „oszczędnościowych” syna. Oczywiście nie obyło się bez „dydaktycznego smrod- ku” — ja kto określa wielki Wańkowicz. Po chwili udawa- ła skruchy zaczął mi tłuma- czyć znaczenie surowców dla gospodarki NRD.

— Skąd to wiesz — dopyty- wałem zaciekawiony źródłem jego wiedzy. Pokazał mi ulot- kę propagującą wśród dzieci zbieranie wszelkich surowców wtórnych i... zaciekałem tema- tem. Bo jest to, wbrew pozor- rom sprawa, którą w NRD traktuje się z całą należytą jej powagą. Nie bez przyczyny i słuszności.

Dzięki doskonale zorganizo- wanej w NRD sieci skupu zu- żytych butelek, słoików i in- nych opakowań szklanych prze- myśl produkujący konserwy spożywcze, napoje (nie tylko alkoholowe), przemysł chemiczny aż w dwóch trzecich pokry- wają swoje zapotrzebowanie w tym zakresie właśnie ze skupu raz już użytych szkieł. Oszczędności jakie stąd wyni- kają są imponujące. Jak to obli- czyli nasi zapobiegliwi sąsie- dzi zza Odry wyprodukowa- nie 100 mln. różnego rodzaju szklanych opakowań wymaga 30.000 ton specjalnego pia- sku, 10.000 ton sody, 6.000 ton ropy naftowej, 18 mln. Kwh energii elektrycznej, 76 mln. metrów sześciennych gazu. A więc bardzo dużo. Jeśli jednak w czasie procesu wypalania szkła doda się 30 proc. tłuczy- wa szklanego to zużycie ener- gii cieplnej zmniejsza się o jedną trzecią.

Wszystko są to więc liczby, których wielkość skłania do zastanowienia się w momen- cie wyrzucania do śmieci każ- dej butelki i słoika.

Niemniej ciekawie przed- stawia się sprawa z makulatu- rą. Jak wynika ze statystyk w NRD w 1972 r. wyprodukowa- no 1,1 mln. ton papieru, karto- nu do opakowań i papy. W tym samym 1972 r. dzięki sku- powi makulatury odzyskano dla tegoż przemysłu papierni- czego 430.000 ton starego pa- pieru. A więc ponad jedną trzecią wagi całej rocznej produkcji. Ilość to niebagatel- na a jak się okaże, po prze- liczeniu, duża suma pieniędzy.

1.100 kg makulatury stano- wi równowartość surowca jed- nej tony celulozy. Cena jednej tony celulozy na rynkach świa- towych — surowca, który zre- szta bardzo trudno kupić bo jest go mniej jak potrzeba — przewyższa cenę tony makulatury mniej więcej cze- ło-krotnie. Warto tutaj do- dać, że niemal co miesiąc ce- na celulozy rośnie, a cena np. papieru gazetowego, którego zresztą prawie nie można ku- pić na rynkach światowych,

skacze jeszcze gwałtowniej w górę.

Korzyści więc ze zbierania makulatury są dla gospodarki NRD ogromne. Tym bardziej, że makulatura zawiera już ca- ły szereg dodatkowych surow- ców, które w trakcie produk- cji papieru trzeba dopiero do- dać do celulozy. Dlatego też np. do produkcji niektórych gatunków papieru (np. pakun- kowego) jest korzystniej finan- sowo używać wyłącznie maku- latury.

Równie istotne, dla przemy- słu NRD jest uzyskiwanie ma- ksymalnych ilości starych tek- stylów, szmat, zużytych tkanin. Stanowią one 10 proc. bilansu surowcowego przemysłu tek- stylowego NRD. W malownic- zych Erzebirge (zwanych tak że Rudawami Czeskimi) w miej- scowości Loessnitz znajduje się zakład oczyszczający zebrane stare tekstylia i przerabiający je na skurzaków oraz szmaty dla przemysłu maszynowego. Produkcja tego zakładu jest tej miary, że zaspokaja ona po- trzeby wszystkich gospo- domowych w NRD i całego przemysłu. Zakład ten pracuje bez jakichkolwiek dostaw su- rowców z zagranicy i jeszcze doskonale zarabia. Także de- wizy, bo część produkcji jest eksportowana. Do jakiego m.in. kraju nie zdradzę.

Natomiast gremplownia w Crimmitschau ze starych szmat produkuje włókna, z których następnie wyrabia doskonałej jakości spodnie tkaniny do dy- wanów, materiały dekorator- skie, ręczniki do fabrycznych umywalni, koce, szmaty do wy- cierania podłóg itp.

Stojąc tak nad wózkiem pełnym makulatury i spoglą- jąc na czerwone uszy mojego Tomka i jego przyjaciela za- stanawiałem się co dalej zro- bić. Wreszcie wygłosiłem re- ferat o znaczeniu dla pracy dziennikarskiej materiałów za- wartych w źródłach pisanych. W pół słowa przerwał mi syn:

— To są dla ciebie, tato, także materiały wtórne? — za- tknął mnie smarkacz tak, że ledwie mi bąknął:

— No, w pewnym stopniu masz rację. — Zaproponowa- łem umowę:

— Będziecie otrzymywali ode mnie wszystkie niepotrzebne mi gazety, a poza tym, posta- ram się wam o dalsze źródła makulatury u moich kolegów. Stawiam jednak warunek, że nie będziecie mi podbierać ga- zet, które sobie odkładam.

— Te twoje surowce wtór- ne — dodał mądrała przekor- nie. Warknąłem cicho i poje- chaliśmy do najbliższego punk- tu skupu surowców wtórnych. Spodziewałem się, że będzie to jakaś zapuszczonego szopa lub brudna piwnica jakie sam wi- dywałem w czasach mojej mło- dości. Nic podobnego. Sporych rozmiarów sklep z dużym za- pleczem i olbrzymimi piwni- cami przedstawiał się imponu- jąco: czysty, uporządkowany, z dobrze przemyślaną organi- zacją pracy. Do równym sze- regiem poustawianych konte- nów, bardzo jeszcze żwawi ren-

Dokończenie na str. 4

HENRYK TYCNER

Z DOBRYCH NAJLEPSI

Brygada z rusztowań

Wkrótce minie 20 lat, jak Sylwester Rakowski roz- począł pracę w ówczes- nym Poznańskim Przedsiębior- stwie Robót Elewacyjnych, obecnie — Poznańskim Przed- sięwzięciu Budowlanym nr 5. Miał wtedy 17 lat, więc „star- tował”, jako uczeń. Zawód tyn- karza — malarza zdobył zatem w praktycznym działaniu. Przedsiębiorstwu, w którym stawał „pierwsze kroki” w za- wodzie, pozostał wierny do dziś, choć — jak sam twierdzi — początki nie były łatwe, przede wszystkim pracowało się w znacznie gorszych warun- kach, niż obecnie.

Wszystkie wówczas zewnętrz- ne i wewnętrzne roboty elewa- cyjne wykonywano ręcznie. S. Rakowski pamięta jeszcze okres, w którym wiadra z za- prawą wciągano na sznurku na górne piętra. Przełom nastąpił dopiero w roku 1960. Otrzyma- ne mechaniczne tynkarki znac- nie usprawniły roboty. Był to jednak sprzęt jeszcze niedosko- nały, dość prymitywny. Obec- nie PPB nr 5 dysponuje najno- wocześniejszymi agregatami do tynkowania zewnętrznych ścian obiektów.

Znamienną cechą dla tego za- wodu jest stałe zmienianie miejsc pracy. Właśnie dlatego

S. Rakowski nie potrafi zliczyć wszystkich obiektów, do wy- kończenia których się przyczy- nił. Pamięta natomiast, że w ze- szłym roku otyknął 44 000 metrów kwadratowych, co rów- na się średnio wnętrzem 8 do- mów. To dużo, zwłaszcza jeśli porównać z minionymi latami, w których tynkowanie ścian wewnętrznych również odby- wało się wyłącznie ręcznie. Te- raz częściowo zastąpiono je zmechanizowanym sprzętem. Korzyść ogromna. Zwiększyła się znacznie wydajność, a pra- ca stała się lżejsza. Kiedyś w ciągu 8 godzin jeden pracow- nik tynkował od 7 do 8 metrów kwadratowych, obecnie około 30.

7-osobowy zespół, kierowany przez S. Rakowskiego, zdobył w przedsiębiorstwie opinię wy- jatkowo sumiennej brygady, na której w każdej okoliczno- ści można polegać. Sam bryga- dista też twierdzi, że jego ko- ledzy, jak na przykład Janusz Dopierała, nigdy go nie zawo- dzą. To zgrana brygada, od- dwóch lat zawsze razem wy- konuje powierzone jej zadania w Poznaniu lub w Wielkopols- ce. Ludzie z tego zespołu wie- dza, że za wydatną, bez uste- rek pracę, otrzymują większe zarobki. Ale nie tylko ten fakt



ma wpływ na sumienną pracę. Stwarzanie pracownikom coraz lepszych warunków socjal- nych, jest także czynnikiem mobilizującym do zwiększania wydajności. Troska o załogę jest przez nią należycie rozu- miana.

Na początku tego roku S. Ra- kowski, jako jedynego spo- śród załogi PPB nr 5, spotkało niełada wyróżnienie. Otrzymał on list podpisany przez I se- kretarza KC PZPR — Edwarda Gierka w uznaniu zasług za całokształt pracy w budowni- ctwie. S. Rakowski traktuje na- tomiast to wyróżnienie, jako wyraz uznania dla całej bryga- dy, gdyż sam — jak twierdzi — nie mógłby przecież osiągać tak dobrych wyników.

ANNA SIEKIERKA

POŻKA Z KSIĄŻKAMI

Województwo białostockie — ma- pa samochodowo-krajoznawcza — Państwowe Przedsiębiorstwo Wy- dawnictw Kartograficznych, W-wa 1974, cena 10 zł.

Mapa samochodowa Europy, Pań- stwowe Przedsiębiorstwo Wydaw- nictw Kartograficznych, W-wa 1974, wewnątrz także schematy przeja- zdu stolic europejskich, obwoluta ochronna, cena 30 zł.

Europejski program badawczy Diebolda — „Kierowanie projekta- mi APD” (kierowanie projektami automatycznego przetwarzania da- nych), Państwowe Wydawnictwo Naukowe, W-wa 1974, str. 76, cena 10 zł.

Zbigniew Herbert — „Pan Cogito” (poezje), „Czytelnik”, W-wa 1974, str. 79, cena 20 zł.

Lesław M. Bartelski — „Genealo- gia ocalonych”, szkice o latach 1939-1944, liczne zdjęcia dokumental- ne, Wydawnictwo Literackie, Kra- ków 1974, str. 312, cena 40 zł.

Stanisław Lorentz — „Museen und Sammlungen in Polen”, nie- miecka edycja przewodnika po na- szych muzeach i zbiorach dzieł sztuki, liczne ilustracje — w czę- ści barwne, Wydawnictwo „Inter- press”, W-wa 1974, str. 369, cena 130 zł.

Ryszard Binkowski — „Łatoś we- sel nie będzie”, opowiadania, Wy- dawnictwo Łódzkie, 1974, str. 208, cena 14 zł.

Trzy wystawy, które czysty przypadek skojarzył ze sobą w salach BWA w poznańskim „Arsenale” — wystawa plakatów Tadeusza Piskorskiego, malarstwa Danuty Waberskiej i rzeźby Marioli Kalickiej-Królczyk — mogą być dla nas (poza swymi walorami plastycznymi), znakomitą ilustracją statusu społecznego i możliwości tych właśnie dyscyplin.

Plakat znajduje się od lat w szczególnie uprzywilejowanej sytuacji, korzysta z dobrodziejstwa mecenatu, jest potrzebny, wykorzystany przez artystę na konkretnie zamówienie. W tej dziedzinie nie można zrobić kariery, można wybić się, dać poznać, zlecić, zamówić i wydawać. Oczywiście do tego niezbędny jest jeszcze talent, a więc umiejętność znalezienia trafnego, oddającego całą istotę sprawy pomysłu.

Malarstwo takich możliwości, niestety, nie stwarza. Tutaj artysta tworzy z reguły na własny rachunek, czasami rekompensuje mu go tylko jakaś nagroda czy zakup muzealny, ale to, co może ono dać twórcy, nie artysty, polega raczej na bodźcach niematerialnych, na prestiżu, a próbach środowiska artystycznego, słowach uznania ze strony krytyki.

Rzeźba jest bezsprzecznie w najgorszej sytuacji. Rzeźbi niki przecież nie kupuje, wymaga się za to od artysty, aby wykonywał je w twarzych, drogich i szlachetnych materiałach, na własny koszt najczęściej, dla zaspokojenia swoich tęsknot i ambicji twórczych.

Wszystko to rzutuje oczywiście na standard artystyczny produkcji tych dziedzin, stawiając przy tym krytyka w bardzo kłopotliwej sytuacji, gdy ma on oceniać i konfrontować dzieła na tak różnych zasadach tworzone, bez możliwości odwołania się do wszystkich tych nacji pozostających, a więc do możliwości finansowych tych twórców, ich nakładu pracy, sił i kosztów.

Mogłoby się więc wydawać,

Sztuka na zamówienie i na własny rachunek

że wszystko to, co napisałem dotąd stanowi zapowiedź ataku na Piskorskiego połączoną z apoteozą malarstwa i rzeźby młodych i pracujących na własny koszt twórców. Tak jednak nie jest. Trudno bowiem nie doceniać wagi dopisu i pomysłu, który w sztuce współczesnej zaczyna odgrywać nieopomniennie większą rolę niż sam czysto rzemieślniczy wykonanie. Piskorski na przestrzeni niespełna dziesięciu lat samodzielnej pracy artystycznej zaszedł rzeczwiście bardzo daleko. Należąc od lat do czołowej, obok Kaji i Schmidta, trójki poznańskich plakatistów, stał się już grafikiem o renomie i pozycji ogólnopolskiej. Jest przy tym jeszcze iako twórca plakatów wolny od jednej powtarzającej się we wszystkich pracach manieri, która może przecież świadczyć zarówno o posiadaniu własnego stylu jak i po prostu o wyczerpaniu się pomysłów.

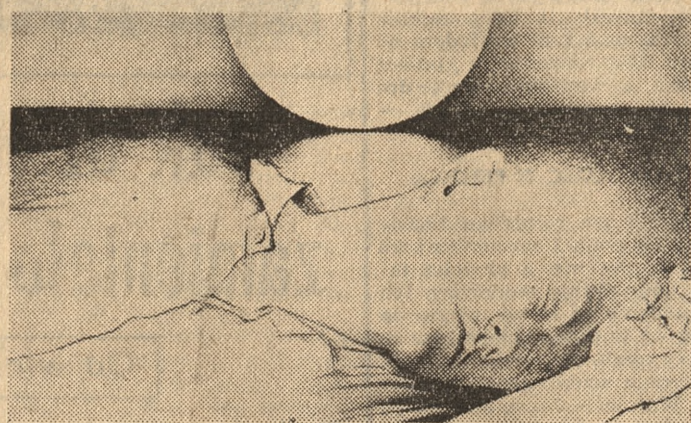
Malarstwo Danuty Waberskiej także sprawia w świetle jej indywidualnej wystawy w „Arsenale”, korzystne wrażenie. Jest to tzw. nowa figuracja, inna jednak od tej, z którą najczęściej spotykamy się w naszych salonach wystawowych. Koledzy Waberskiej sztukę nowej figuracji pojmują przede wszystkim jako szansę zaangażowania się w temat, na plan pierwszy wysuwając określone pałaj polityczne i społeczne. Waberska poprzestaje na formułę kameralnego obrazu, w której nie tyle liczy się treść i wymowa obrazu, co jego kształt malarski. Płótna jej zachowując typowe dla nowej figuracji sposoby komponowania i obrazowania wielce też zdają się zawdzięczać trady-

cję koloryzmu oraz grawitującą w stronę surrealistycznej metafory — sztuce Stanisława Teisseyre'a. Najciekawsze są jednak bardzo malarskie w całym swym charakterze czarno-białe rysunki.

O rzeźbach Marioli Kalickiej-Królczyk najtrudniej jest coś konkretnego powiedzieć. Stłoczone na niewielkiej powierzchni ekspozycyjnej, pozbawione przestrzeni,

działają jak gdyby mniej dramatycznie niż podczas niedawnej wystawy w studenckiej galerii przy ul. Wielkiej. Na tamtej wystawie bardziej czytelne dla widza w każdym razie były same ich założenia, polegające na świadomym monumentalizowaniu i dramatyzowaniu formy tych niewielkich swymi rozmiarami etud rzeźbiarskich.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



Danuta Waberska: rysunek.

Jak dziennikarskie archiwum

Dokończenie ze str. 3

ciści odkładali, od razu segregując zwożone do punktu makulatury, szmaty, butelki, słoiki. Skup odbywał się sprawnie, z uśmiechem i zachęcaniem do dalszej zbiórki. Każdy z dzieciaków, który dostarczył więcej niż 100 kg makula-

tury otrzymuje premię w postaci płyty z muzyką jazzową.

W podwórzu, za sklepem, są młochi wyposażony w dźwięk ładował zapelnione już kontenery.

Świetnie jest też zorganizowany skup butelek i innych opakowań szklanych przez handel spożywczy. Przy większych sklepach, zazwyczaj w pobliżu wejścia, skupuje się szkła bardzo często jest to nadzorny przez starszą kobietę automat, który po włożeniu do niego butelek liczy je i wypłaca pieniądze. Butelki wędrują do piwnicy gdzie w podstawione kontenery, w zależności od gatunku i wielkości są sortowane i przygotowywane do odtransportowania.

Raz też w miesiącu w ulicach osiedlowych przez trzy dni stoi ogromny, podobny do meblowego wóz, w którym bez trudu można sprzedać wszystko co można nazwać surowcem wtórnym.

Jednym słowem cała organizacja tego skupu pomyślana jest tak, że zachęca i ułatwia pozbycie się niepotrzebnych „śmieci”, które dla przynajmniej handlu stanowią tani i cenny surowiec.

Nowoczesny, uprzemysłowiony kraj, przy ciągłym gwałtownie rosnącym zapotrzebowaniu na surowce nie może bowiem dziś zrezygnować z korzystania z surowców wtórnych. A dobrobyt, oszczędność i gospodarność nie są w żadnym wypadku przeciwnościami lecz wręcz odwrotnie powinny być jedną z najważniejszych cech socjalistycznej społeczności i jej gospodarki.

To napisawszy spieszę do najbliższego sklepu z kolekcjami „PIKO” aby dla Tomka kupić piękną, miniaturową lokomotywę. Nie tylko dlatego, że chłopaczysko, mimo psich figli, jest kochane, ale także aby ta „lajpówka” ratować archiwum. Dziennikarz w swojej pracy też potrzebuje „surowców wtórnych”. Ha!

PIOTR CHOJNACKI

HENRYK TYCNER

Teatralno-turniejowy tydzień w HCP

Sojusz świata pracy z kulturą to bardzo aktualne hasło, które wyzwala coraz żywszy ruch kulturalny w środowisku robotniczym. Jednym z dwudziestu „priorytetowych” w kraju zakładów, mających za zadanie wypracowanie nowych form pracy kulturalnej, tworzenie dynamicznego modelu ośrodka kultury robotniczej są Zakłady Metalowe H. Cegielski w Poznaniu. Zakładowy Dom Kultury HCP nawiązał kontakt z placówkami kulturalnymi i artystycznymi działającymi w mieście (m.in. z teatrami, Biurem Wystaw

Artystycznych, Muzeum Narodowym, CWF-em) i wspólnie z nimi realizuje coraz bogatszy program.

Od poniedziałku trwa „Tydzień teatrów w HCP”. Wystąpi tu już z przedstawieniem Lech Lotocki i Jacek Różański oraz Wiesław Komasa (z monodramu „Moja bajka”). W środę wieczorem odbyło się ogromnie żywe i udane spotkanie z pisarzem, Edmundem Pietrykiem.

Dzisiaj gościć będą w domu kultury przy ul. Dzierżyńskiego aktorzy Teatru Nowego ze spektaklem przedstawianym w

formie „teatru przy stoliku”, a jutro — aktor Teatru „Marcinek”, Stanisław Słomka-Rakowski. W sobotę pracownicy HCP obejrzą „Operę za trzy grosze” Bertolta Brechta w Teatrze Nowym (będzie to tzw. premiera robotnicza), a w niedzielę — ich dzieci będą widzieli przedstawienia „O Kasi, co gaski zgubiła” w Teatrze Lalki i Aktora „Marcinek”.

W HCP trwają też od pewnego czasu turnieje fabryk. Są to duże, emocjonujące imprezy o charakterze kulturalnym, sportowym, quizowym i rozrywkowym. Rozgrywki dotarły już do półfinałów. W sobotę zmierza się reprezentacja Fabryki W-7 i zarządu przedsiębiorstwa w Gdansk, a w niedzielę walczyć będą drużyny z W-6 i W-9. (kos)

Sport-sport

W oczekiwaniu na kolarzy

Urozmaicony program imprez na Stadionie im. 22 Lipca

18 maja powitamy w Poznaniu kolarzy uczestniczących w XXVII Wyścigu Pokoju „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Na Stadionie im. 22 Lipca odbędzie się zakończenie III etapu.

Organizatorzy poznańskiego etapu tegorocznego Wyścigu Pokoju przygotowali urozmaicony program imprez, które sympatycy kolarstwa będą mogli podziwiać przed przyjazdem kolarzy na Stadion im. 22 Lipca. Już o godz. 11.30 rozpocznie się mecz piłkarski juniorów, natomiast na godz. 13.30 wyznaczono początek imprezy, która powinna wzbudzić wielkie zainteresowanie publiczności. Odbędzie się bowiem obliczony na ponad 2 godziny pokaz samochodowych kaskaderów z NRF.

Kiedy samochodowi akrobaci opuszczą płytę stadionu, pojawią się kolejni akrobaci tym razem powietrzeni. Poznański Aeroklub przygotuje specjalny program pokazów lotniczych, a więc akrobacje samolotowe, skoki spadochronowe na płytę stadionu, wlot balonu „Stomil” itp. Przyjazd pierwszych zawodników „dużego” Wyścigu Pokoju przewidziany jest na godz. 16.45.

XXVII Wyścig Pokoju rozpocznie się 8 maja jazdą indywidualną na czas na trasie z Jabłonnej do Nowego Dworu. Następnego dnia — 9 maja kolarze wyruszą z Płońska do Torunia — II etap II czy 152 kilometry. Z Torunia uczestnicy XXVII WP wyruszą o godz. 13.10, a w Gnieźnie, gdzie zlokalizowana została lotna premia, powinni znaleźć się około godz. 15.25. Następnie przez Pobiedziska, Biskupiec i Kobylnicę, a potem ulicami Poznania: Gnieźnieńską, Zawadami, Zamenhofa, mostem Marchlewskiego, Bema i Bielnikami dojadą do Stadionu im. 22 Lipca.

11 maja czeka kolarzy IV etap, prowadzący z Poznania do Zielonej Góry długości 126 km. Start honorowy odbędzie się przy pomniku Adama Mickiewicza zaś start ostry na ulicy Głogowskiej za wiaduktem. Dalej trasa prowadzi przez Słeszew, Grodzisk, Wolsztyn (lotna premia), Sulechów (lotna premia) do Zielonej Góry. Polskie kolarze opuszczą 14 maja, zaś 22 tegoż miesiąca dotrą do Pragi. W sumie przejadą oni 1821,5 km: 612,5 km w Polsce, 708 km w NRD i 501 km w CERS. (s)

Brzeźny zwycięzca Tour de Vauluse

W czwartek we Francji zakończył się III etapowy wyścig kolarski amatorów — Tour de Vauluse. Pierwsze trzy miejsca w klasyfikacji końcowej zajęli reprezentanci Polski. Zwyciężył Jan Brzeźny przed Tadeuszem Mytnikiem i Bernardem Kreczyńskim. Zwycięzca ostatniego etapu został Stanisław Szozda wyprzedzając na finiszu Mytnika i Francuza Jangeauda, wszyscy w czasie 4:23.28. Na czwartym miejscu uplasował się Brzeźny — 1 sek. straty do Szozdy, a na 7 — Kreczyński — 1.57 min. straty.

Tegoroczny sezon żużlowy zwiastuje wiele emocji

W stan zadowolenia wprawi kibiców spotkań żużlowych bogate kalendarium tegorocznego sezonu, którego zamknięcie — mecz o spadek i wejście do I ligi — przewidziano na październik.

W okresie sześciu miesięcy „czarnego szaleństwa” zaplanowano kilkanaście kolejek spotkań ligowych, zawody o Srebrny i Złoty Kask, eliminacje i finały mistrzostw świata w jazdach indywidualnych, parami i drużynowych. Sporociekawych imprez rozegrają również juniory.

Poza przeprowadzonymi już, spotkaniami ligowymi odbędą się jeszcze: 26 maja, 9 i 16 czerwca, 24 lipca, 4, 11, 18 i 25 sierpnia, 22 września oraz 6 i 13 października toczy się będą boje o pozostanie lub spadek z żużlowej ekstraklasy.

19 maja wprawili w zakłopotanie nie tylko kibiców lecz również i dziennikarzy sportowych. Dzień bowiem obfituje w kilka interesujących imprez: w Lublianie (Jugosławia), Krumbachu (NRF), Debreńcu (Węgry) i Pradze (Czechosłowacja) odbędą się pierwsze eliminacje do indywidualnych mistrzostw świata, poza tym w Gnieźnie, Toruniu, Rybniku i Lublinie walczyć będą żużlowcy o Srebrny Kask.

Ostatnią niedzielę maja zarezerwowano również dla kilku imprez: w Krasku (Jugosławia) odbędą się półfinały mistrzostw świata par, w tygodniu później w Norden (NRF) i we Wrocławiu druga eliminacja indywidualnych MS. Na torze w Świętochłowicach spotkają się 7 czerwca pretendenci do Złotego Kasku, natomiast w następnej sobotę w Coventry lub w Manchesterze (Anglia) odbędą się finały par.

23 czerwca dostarczy sporo emocji: na torze w Togliattigradzie (ZSRR) rozegrany zostanie finał kontynentalnych indywidualnych MS, a w Gdańsku, Tarnowie, Gorzowie i Opolu rywalizować będą żużlowcy o Srebrny Kask. Półfinały drużynowych MS z udziałem reprezentantów Polski odbędzie się w Słany (CSRS) 7 lipca, na lipiec również w Anglii zaplanowano mecze testowe seniorów i juniorów. 8, 22 i 23 sierpnia rozegrane zostaną kolejne eliminacje w turnieju o Złoty Kask w Zielonej Górze, Wrocławiu i Częstochowie. Ostatniego dnia sierpnia, na owianym już legendą torze Wembley spotkają się najlepsi na finale europejskim indywidualnych MS. W tydzień później, w Goeteborgu (Szwecja) ogłoszone zostaną nazwiska mistrzostw świata na żużlu.

We wrześniu nie wystarczy niedziel, by rozegrać wszystkie planowane pojedynki. Osmego w Zielonej Górze i Świętochłowicach odbędą się półfinały indywidualnych mistrzostw Polski, w Gnieźnie i Częstochowie juniory walczyć będą o prawo startu w finale młodzieżowych indywidualnych mistrzostw Polski. Tydzień później chorzowski stadion wyłoni drużynowych mistrzostw świata, natomiast 29 września poznamy młodzieżowych i „dorosłych” mistrzostw kraju. Na przełomie września i października odbędą się mecze Interligi, w której 5 drużyn rozegra 13 spotkań. (ask)

Główna Komisja Żużlowa PZMot uławiła skład reprezentacji Polski na rozpoczynające się 19 maja eliminacje indywidualnych MS. Farw narodowych bronić będą: w Krumbachu (NRF): J. Szczakiel, A. Tkocz, A. Wyglenda, H. Glucklich; w Pradze (CSRS): B. Nowak, P. Waloszek, J. Mucha; w Debreńcu (Węgry): M. Cieślak, A. Jurczyński, B. Jader; w Lublianie (Jugosławia): Z. Plech, E. Janecz, J. Gryt i Zb. Filipiak.

HUMOR I SATYRA



FABRYKA KOSMETYKÓW
„POLLENA - LECHIA”
OGLASZA NABÓR UCZNIÓW
(dziewcząt i chłopców)
z terenu miasta Poznania
w zawodzie
— aparatowy procesów chemicznych,
oraz dla chłopców w zawodach:
— ślusarz narzędziowy,
— ślusarz nastawiacz maszyn,
— tokarz,
— murarz,
— malarz,
Nauka zawodu trwa 3 lata.
Wynagrodzenie w czasie trwania nauki
wg stawek obowiązujących w prze-
myśle chemicznym.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela
Dział Kadr i Szkolenia — Poznań, ulica
Chlebowa nr 4/8, telefon 750-61, wewn. 12.
2656-K1

Praca Nauka

Zatrudnię kobiety do pra-
cy w ogrodnictwie, rów-
nież zamieszkiwane. Poznań,
ul. Starołęcka 166a, 27720g

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa rolnym, za do-
brym wynagrodzeniem.
Konarzewo, Szkolna 6
27519g

Kwiaciarki - fachowca z
umiejętnością układania
bukietów ślubnych i wien-
ców przyjmie zaraz. Poz-
nań, Promienista 15.
20226g

Poszukuje opiekunki do
rocznego dziecka. Poznań,
ul. Poranek 21 a m. 6, tel.
67-35-09, po godz. 16.
28029g

Malarzy oraz przyuczo-
nych zatrudnię. Poznań,
ul. Strusia 6 m. 5, od go-
dziny 16.
27852g

Potrzebna pomoc do star-
szej chorej pani. Poznań,
Podkomorska 16 m. 1, tel.
67-25-47, informacje po go-
dzinie 15.
27732g

Czeladnik, uczeń piekar-
ski potrzebni. Całkowicie
utrzymanie. Górniacyk,
Luboń, Czerwonej Armii
120, tel. 42.
27330g

Kobiety do prac w ogrod-
nictwie zatrudnię. Zamie-
scowi z zakwaterowa-
niem. Poznań - Starołęka,
ul. Skoczowska 19, 28212g

Sprzedaz

Sprzedam klacz — cztery
lata. Ryszard Jachnik, By-
lin, poczta 63-005 Kleszcze-
wo; pow. Środa, 466p

Tehorzofretki zakończone,
dzikie tchórze sprzedam.
Walerian Kasprzak, Wron-
ki 1 Maja 6, pow. Szamotu-
ły, 467p

Sprzedam motocykl „Pan-
nonia”. Poznań, Zawady
2 m. 68, 27851g

Sprzedam wózek inwal-
idzki motorowy, dwuos-
bowy, marki Piccolo Duo.
Śpiewak, Śrem, Mickie-
wicza 53, 422p

Sprzedam wózek głęboki,
wiśniowy. Dąbrowskiego
143 m. 1, 25002g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki. Dzierżyńskiego
312 m. 4, 25039g

Sprzedam wózek dziecię-
cy, głęboki. Jarochow-
skiego 32 m. 2, 25038g

Z powodu choroby prze-
dam kłosa warzywno-
kwiaciarsko-owocowy za-
prawdzonej. Adres wska-
że „Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 25107g.

Samochody

Kupię samochód nowy —
względnie mało używany.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 26071g.

Sprzedam Syrenę 104. Po-
znań, Jesionowa 17 m. 2,
ogłądać w godz. 17-19.
27866g

Sprzedam Trabantę 601 za
bony PeKaO oraz za go-
tówkę pokrowce dedero-
nowe i rozrusznik 12 V.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 27254g.

Sprzedam Trabantę 1971,
stan bardzo dobry. Tele-
fon 943-83, po godz. 18.
27724g

Waty pedne samochodo-
we regeneruje z gwarancją
specjalistyczny warsztat
mechaniki pojazdowej —
Poznań-Grunwald, Trybu-
nalska 13, 26113g

Lokale

Oddam pokój pracują-
cym. Ul. Stanisława 44
(Winiary), 26590g

Pokój umeblowany od-
dam — Rataje. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 25016gpr.

Zamienię mieszkanie 2 po-
koje, kuchnię, łazienkę,
stare budownictwo, łącz-
na powierzchnia 61 m² —
nadające się również na
warsztat, na mieszkanie
M-2 z wygodami, zwrócę
wkład. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 24966g.

Małżeństwo poszukuje pu-
stego pokoju z kuchnią.
Płatne z góry. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 25105g.

Przyjmę na pokój małżeń-
stwo. Płatne za rok. Bucz-
ka 24, 25987g

Samodzielne 2 pokoje, 40
m², 1 ptr., w tym urządzo-
na kuchnia (kuchnia, z
jedną osobą), zamienię na
duży pokój z kuchnią, do
IV ptr. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 25005g.

Małżeństwo z dzieckiem,
członkowie spółdzielni —
poszukuje pokoju z kuch-
nią (może być nieumeblowa-
ny). Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25090g.

Wynajmę pokój jednej o-
soby, nowe budownictwo
Rataje. Płatne z góry. Ad-
res wskaże „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 25100g

Pracownicy poszukiwani

Biuro Studiów i Projektów Energetycznych
„Energoprojekt” Zakład Doświadczeń w Po-
znaniu, ul. Wawrzyńska 54/56 zatrudni zaraz:
— **technikę fotografa** ze znajomością reali-
zacji zdjęć filmowych. Praca w terenie w
ekipie filmowej realizującej filmy dydak-
tyczne i dokumentalne.

Wymagane wykształcenie zawodowe oraz
długoletnia praktyka.
Warunki pracy i płacy do omówienia na
miejscu w komórce Spraw Osobowych, ul.
Wawrzyńska 54/56. 2619-K1

Poszukujemy kandydatów na
inwentaryzatorów — księgowych. Wyma-
gane wykształcenie średnie plus praktyka
w pionie finansowo-księgowym.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji
Spraw Osobowych — RSW „Prasa - Książka -
Ruch” PUP IK O/R Poznań - Zachód, ul. Kon-
federacka, barak 3, pokój 9, w godz. od 7-15,
telefon 67-91-11. 2528-K1

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

Wojewódzki Zespół
Działalności Gospodarczej w Poznaniu,
ul. Konfederacka, barak 1

ZAKUPI WILŁĘ

o powierzchni użytkowej 350 — 500 m²,
wolną, na terenie miasta Poznania.

Oferty można składać bezpośrednio
w PZM - WZDG Poznań,
ulica Konfederacka, barak 1.
3006-K1

Nieruchomości

Sprzedam pół domu (pie-
tro) z ogrodem. Kąkolak,
Dolsk, Pocztowa 16, 464p

Sprzedam 9 ha ziemi or-
nej, w tym 0,5 ha działka
budowlana, 18 km od Po-
znania. MPK na mie-
scu. Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 25291g.

Sprzedam 4 ha ziemi z za-
budowaniami w okolicy
Zalewu Sulewskiego. Of-
erty — „4966”. „Pras 1”.
Łódź, Piotrkowska 96.
892-112

Sprzedam gospodarstwo
rolne 10 ha, Leon Sikor-
ski, Pierzyska, poczta Łu-
bowo, pow. Gniezno.
24977g

Różne

Rabka — centrum wiek-
szy pensjonat komforto-
wy sprzedam przedsiębior-
stwu. Instytucji. Informa-
cje: Rabka, Skryta 11.
465p

Kto nauczy robienia aba-
żurów? Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25122g.

Poszukuję. Poszuku-
ję. Kiekrz — poszu-
kuje od czerwca pokoju
z kuchnią lub domu let-
niego. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 25262g.

Poszukuję domu lub po-
koju letniskowego od ma-
ja w okolicy Poznania.
Oferty — „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 25334g.

Opiekunka do chorej po-
trzebną. Warunki bardzo
dobre. Warszawa, Smo-
cza 30 m. 1 — Łomnicki.
1020-K1

Matrymonialne

Panna, mgr inż. pozna-
watościowego przedsię-
biorczego, wysokiego ka-
walera lat 24-30 wy-
kształcenie wyższe. Cel
matrymonialny. Oferty —
„Prasa”. Grunwaldzka 19
dla 24953g.

Wdowiec, lat 63, pragnie
poznać wdowę, emerytkę
lub starszą panią bez-
dzietną, wieku 58-62 lat,
chętnie mieszkaniem nie
palącą. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 25232g.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW
Im. Dr. Fr. WITASZKA w POZNANIU
ulica Grunwaldzka 3
ZAWIADAMIA PT KLIENTÓW
o przeniesieniu w dniu 4. IV br.
Zakładu Usług Biurowych
i Maszynopisania
NA UL. NEHRINGA 9, TEL. 615-24.
2474-K1

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”
w Kościanie — zatrudni
AJENTA do prowadzenia restauracji
w Ośrodku Wczasowo-Wypoczynkowym
w Dębcu Nowym, pow. Kościan (odle-
głość od Kościana 15 km) — na okres od
15 czerwca do 15 września 1974 r.
Oferty składać należy do dnia 30 kwietnia
1974 r. w biurze Zarządu Spółdzielni w Kościa-
nie, ul. Świerczewskiego 50.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 6 maja 1974 r.
o godz. 10.
Kandydatów prosi się o stawienie się w po-
wyższym terminie w biurze Zarządu Spół-
dzielni.
Zastrzegamy sobie dowolny wybór kandy-
data. 1076-K2

Gminna Spółdzielnia Pracy Usług Wielo-
branżowych „Deksolit” w Gostyniu, ul. Nowe
Wrota nr 4 — zatrudni zaraz

**pracownika na stanowisko głównego
księgowego.**
Wymagane wykształcenie wyższe względnie
średnie ekonomiczne oraz przynajmniej 8-letni
staż pracy na kierowniczym stanowisku.
Warunki pracy i płacy do omówienia w Za-
rządzie Spółdzielni. 902-K2

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul.
Wawrzyńska 43 zatrudnia na okres od 1. 6.
74 r. do 15. 9. 1974 r. w Zakładowym Ośrodku
Wczasowym w Słupie, pow. Poznań:
— **POMOCE KUCHENNE**
— **SPRZĄTACZKI.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w
Dziale Osobowym pod wyżej podanym adre-
sem. 2949-K1

**Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budow-
lane nr 3 w Poznaniu**, ul. Cicha 8 (boczna ulicy
Pułaskiego) — zatrudni zaraz następujących
pracowników:

- majstrów,
- kierownika budowy,
- stolarzy,
- cieśli,
- robotników.

Przedsiębiorstwo zapewnia stałą pracę na
terenie m. Poznania oraz wszystkie świadcze-
nia wynikające z układu zbiorowego pracy w
budownictwie.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Kadr w Poznaniu, ul. Cicha nr 8, pokój
nr 6, telefon 585-22. 2423-K1

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 24 kwietnia 1974 r. zmarł po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakra-
mentami św., nasz najdroższy ojciec, szwagier, teść
i dziadek

MICHAŁ KRAWIEC
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27
bm. o godz. 11 w Kicinie.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Bolechowo, pow. Poznań. 28208g

† Dnia 24 kwietnia 1974 r. zmarł po dłu-
gich cierpieniach, przeżywszy lat 82,
nasz najdroższy ojciec, szwagier, teść
i dziadek

FRANCISZEK BRUSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm.
o godz. 10.15 w kaplicy cmentarnej na Ju-
nikowie.
W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19 m. 10.
28151g

Z powodu zgonu naszego wzorowego
i długoletniego pracownika

STEFANA SPYCHAŁY
SERDECZNE WYRAZY
GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
Rodzinie Zmarłego
składają
Dyrekcja — Rada Zakładowa
Rada Robotnicza i współpracownicy
Zakładów Rowerowych „Predom - Homet”
Poznań, ul. Serbska 7
3164-K1

Mgr. KAZIMIERZOWI BIERLE
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu śmierci
Żony
składają
Dyrekcja i współpracownicy
Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa
3157-K1

W dniu 24 kwietnia 1974 r. zmarł nasz
były długoletni pracownik

WACŁAW KOWALSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 kwietnia
1974 r. o godz. 14 na cmentarzu na Główn-
nej — Miłostwie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego
współczucia składają:

Zarząd — POP — Rada Zakładowa
i pracownicy
Poznańskiej Spółdzielni Mleczarskiej
3163-K1

Dnia 23 kwietnia 1974 r. zmarła

CECYLIA GINTROWSKA
była długoletnia pracownica naszej Spół-
dzielni.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głą-
bokiego współczucia.

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 kwietnia
1974 r. o godzinie 11.10 na cmentarzu gór-
czyńskim.

Zarząd — Rada Spółdzielni
Rada Zakładowa i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Obuwnik Poznański”
w Poznaniu
28067g

Dnia 22 kwietnia 1974 r. zmarł

KAZIMIERZ MYSZKOWSKI
nasz był długoletni i zasłużony pracow-
nik.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerzego
współczucia składają

Dyrekcja — Samorząd Robotniczy
i pracownicy
Zakładu Naprawczego
Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu,
ul. Warszawska 39/41
3156-K1

W dniu 22 kwietnia 1974 r. zmarł wielo-
letni członek Cechu

STEFAN TALAGA
wulkanizator

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbył się dnia 24 bm. na cmen-
tarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
Zmarłego składa

Cech Rzemiosł Metalowych
i Elektrotechnicznych w Poznaniu
28083g

Dnia 24 kwietnia 1974 r. zmarł

emerytowany dyrektor
Szkoły Podstawowej w Iwnie

LEONARD MAJOREK
oficer rezerwy, odznaczony Krzyżem Ka-
walerskim Orderu Odrodzenia Polski, Me-
dalem X-lecia, Krzyżem Powstańcym
i innymi odznaczeniami.

Wzorowy, sumienny wychowawca mło-
dzieży, dobry kolega.
Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go-
dzinie 9.40 w Poznaniu na Junikowie.
Koleżanki i koledzy
z Ogniska ZNP w Kostrzynie Wlkp.
28248g

Dnia 23 kwietnia 1974 roku zmarł nagle
nasz najdroższy mąż, syn i ojciec

CYRYL MARZECKI
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26
bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
28167g

Dnia 24 kwietnia 1974 r. odeszła od nas
na zawsze, przeżywszy lat 48, nasza droga
i niezapomniana żona, matka, siostra, sy-
nowa, bratowa, szwagierka, kuzynka i cio-
cia

z BUGZELÓW
KRYSTYNA SZADY

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go-
dzinie 14 w Jarocinie z kościoła parafial-
nego w Rynku.

Rodzina
28240g

† Dnia 24 kwietnia 1974 r. zmarł po dłu-
giej chorobie, przeżywszy lat 62, nasz
kochany mąż, ojciec, teść i brat, śp.

JAN WATOR

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go-
dzinie 11.05 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina
28171g

† Dnia 25 kwietnia 1974 r. zmarł w wie-
ku lat 82, nasz kochany ojciec, teść
i dziadek

WACŁAW MAJEROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27
bm. o godz. 13.30 na cmentarzu przy ko-
ściele św. Marcina w Swarzędzu.

W smutku pogrążona
rodzina
28224g

† Dnia 24 kwietnia 1974 r. zmarła opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy
lat 49, śp.

HENRYKA MAZUREK
z domu Szymańska

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go-
dzinie 10.30 na Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Grottgera 3 m. 1 a. 28162g

† Dnia 23 kwietnia 1974 r. odeszła od
nas, opatrzona Sakramentami św., na-
sza ukochana matka, teściowa, babunia
i prababunia, przeżywszy lat 89, śp.

JÓZEFA GASKA
z d. Grzechowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27
bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
Poznań, Walki Młodych 8 m. 14. 28144g

† W dniu 24 kwietnia 1974 r. po długiej
i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakra-
mentami św., odszedł od nas na zawsze
mój nigdy niezapomniany mąż — przyja-
ciel życia, nasz najtroskliwszy ojciec, teść
i dziadek, śp.

WOJCIECH HEMMERLING
Odprowadzenie zwłok na wieczny spo-
czynek odbędzie się dnia 27 kwietnia 1974 r.
o godz. 11.10 na cmentarzu na Górczynie,
o czym zawiadamia pogrążona w żalu
żona z dziećmi
Poznań, ul. Szpitalna 2/4.

† Dnia 24 kwietnia 1974 roku zakończył
swoje pracowite życie, mój najdroższy
mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, prze-
żywszy lat 73

LEONARD MAJOREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go-
dzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
28159g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 25 kwietnia 1974 r. zmarła nagle
w Bogu moja ukochana żona, córka, sio-
stra, szwagierka i najlepsza ciocia, prze-
żywszy lat 43, śp.

KRYSTYNA POSTAREMCZAK
z domu Szajek

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu na Górczynie.

W smutku pogrążona
rodzina
Poznań, ul. Długosza 3 m. 4. 28242g

Rodzinie zmarłego

EDWINA WIELOCHA
z powodu zgonu Męża i Ojca

WYRAZY
SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy
Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia
Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu
3155-K1

Przydrożne gościńce na wielkopolskich szlakach

TEATRY

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”.
MUZYCZNY — g. 19 „Kraina śmiechu”.
POLSKI — próba generalna.
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”.
LALKI i AKTORA (SCENA MŁODYCH) — g. 19 „Sobowót” „Akacja Węga”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Absolwent” (USA 16 l.), g. 18, 20 „Znikający punkt” (USA 18 l.).
KDF PALACOWE — nieczynne.
APOLLO — g. 10, 12, 13, 15, 20, 21 „Kabaret” (USA 16 l.), g. 17, 30 — seans zamkn.
BAŁTYK — g. 9, 15, 17, 19, 21 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Znakomity platek” (ang. 16 l.).
GRUNWALD — nieczynne.
GWIAZDA — g. 10, 12, 13 „Kłopotliwy gość” (pol. 11 l.), g. 15, 18, 20, 21 „Zezowate szczęście” (pol. 16 l.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Komandosi” (wł. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Przygody Krosza” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Pojeździec na wietrze” (jap. 18 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Złoty róg” (radz. 7 l.), g. 17, 30, 19, 30 „Jezioro osobliwości” (pol. 14 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16, 19 „El Dorado” (USA 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30 „Złoty samochód” (radz. 11 l.), g. 20 „Anna Karenina” (radz. 16 l.).
PRZYJAŻŃ — od g. 16 do 22 film prod. polskiej non stop: „Seson”, „Sztandar”, „Hydrobudowa”, „Kaskader”, „Róża”.
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Samuraj i kowboje” (fr.-wł. hiszp. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19, 30 „Doktor Popaul” (fr. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Królów Dziełko Zachodu” (fr. 14 l.).
TECZA — g. 17, 30, 19, 30 „Królów Dziełko Zachodu” (fr. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 16 „Przygody Robinsona Kruze” (radz. 7 l.), g. 14, 17, 20 „Iwan Wasiliewicz zmienia zawód” (radz. 11 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — 14, 45, 16, 45, 18, 45 „Mordercy w imieniu prawa” (fr. 16 l.).
WLADA — g. 10, 18, 30 seans zamkn., g. 12, 30 „Dekada strachu” (fr. 18 l.).
WRZOS (Lubon) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19, 15 „Klute” (USA 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Afganistan”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19, 30 — Koncert symfoniczny: dyrygent — Ryszard Czajkowski, solista — Tadeusz Zmudziński (fortepian).

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 989.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 988.
Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Stawiska, Starołeka 18. Czynna całą dobę: Marcin kowskiego 11.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Studio nowości; 8.05 U. przyjaźni; 8.10 Melodie siedmiu stolic; 8.35 Muzyczny rejs; 9.05 Muzyka; 9.30 Berlin z melodii i piosenki; 9.40 Kwadrans dla saksofonisty — Beata Randolpha; 10.08 Zespoły wokalne-instrumentalne: 10.30 „Sława i chwala” odc. 69; 10.40 Western bez wizi; 11 Kwieńtowa melodie; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Katowice na muzycznej antenie; 12.25 Katowice na muzycznej antenie; 12.40 Klubu rolnika — rolnikom; 13 Śpiewa „Ślask”; 13.30 Bossa nova wciąż modna; 14 Ze świata nauki i techniki; 14.05 U mikrofonu przez rzekowską wieś; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Gorące rytmy; 15.05 Lity z Polski; 15.10 Rep. z XIII Konkursu Piosenki Radzieckiej w Inowrocławiu; 15.30 Z muzykalnych scen; 15.45 Radiowa skrzynka muzyczna; 16.10 Z polskiej fonotki; 16.30 Aktual. kulturalne; 16.35 „W żołnierskiej pieśni”; 17 Radiokurier; 17.20 Ballady na instrumentach; 17.40 Polskie festiwale piosenki — Opole 72; 18 Muz. i Aktual.; 18.25 Radiowa kronika muzyczna; 19.15 „Gwiazdy światowych estrad”; 19.45 Z kłobazgalskiej ławy; 20 Telewizyjny koncert; 20.10 Muzyczne wizyty przyjaźni — Czechosłowacja. NRD, Węgry; 21 Fala 74; 21.10 Sopot kania z Ewa Demarczyk; 21.35 Klub 78 — o obrotach na minutę; 22.15 Fragmenty koncertu jazzowego z muzyką K. Komeda; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Zieleni.

Ziemią Wielkopolską, najd wyraz bogatą w urodziny zakat, interesuje się coraz więcej turystów. Zwiędzają oni już przetarte szlaki i odkrywają miejsca jeszcze nie poznane. Za ciekawienie wśród nich wzbudza nie tylko urozmaicony kraj obraz, lecz także przeszłość, upamiętniona licznymi zabytkami.

Dla zapewnienia właśnie lepszych warunków turystom oraz tym, którzy wolne chwile po pracy pragną spędzić z dala od miejskiego zgiełku, powstaje w województwie ponad 30 przydrożnych obiektów hotelowo-gastronomicznych. Ich budowa rozpoczęła się w IV kwartale roku miniego, a zakończyła latem br. W roku 30-lecia PRL województwo poznańskie przybędzie tak bardzo potrzebne obiekty, całkowicie jednak oddienne od starych do tej pory. Zarówno zewnętrzny ich wygląd, jak i wystrój wnętrza nawiązywać będzie do ludowych tradycji regionu. Odtworzone zatem będą gościńce, charakterystyczne przed laty dla pejzażu Wielkopolski. Staną się one zapewne atrakcją dla turystów.

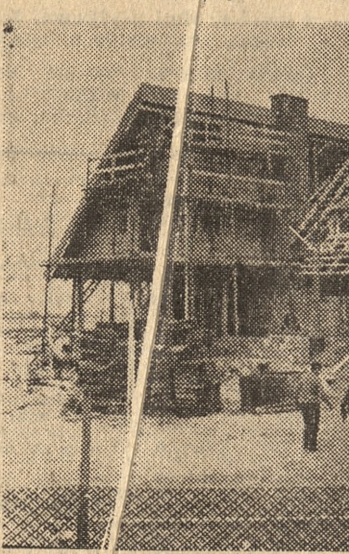
Obiekty s lokalizowano przy głównych szlakach komunikacyjnych, lecz w miejscach malowniczo położonych wśród drzew, lub na leśnych polanach. Będą miały wiele uroku dzięki wiernemu odtworzeniu znamienitych cech dawnych tego rodzaju obiektów, od których ródzi się na wielkopolskich szlakach.

Prace budowlane są daleko zaawansowane. Pierwszy gościniec powstający na nowo w budowanym odcinku trasy E-8, w Iwnie (pow. średzki), otwarty będzie na początku czerwca. Kilka kolejnych gotowych będzie nieco później. Przydrożne obiekty wznoszone są sposobem gospodarczym, głównie przez wielkopolskich rzemieślników, a przy dużym zaangażowaniu i pomocy powiatowych władz partyjnych i administracyjnych. Po oddaniu do użytku wszystkich gościnieców, Wielkopolska zyska 650 miejsc noclegowych i 1980 konsumpcyjnych.

Abym jednak tradycji stało się zadość nie można, przy wykańczaniu wnętrza i otoczenia obiektów, przeoczyć ani jednego elementu, podkreślającego ich zewnętrzną architekturę z dachami pokrytymi trzciną. Tak samo ważne jest dostosowanie wnętrza do ludowych tradycji. Każdy detal zwłaszcza w części gastronomicznej, oprócz oczywiście stylizowanych mebli, a więc firanki, zasłory, chodniki itp. musi być utrzymany we właściwym i jednolitym stylu. Podobnie zas

tawa stołowa i inne akcesoria winny być dopasowane do całości. Trudno np. wyobrazić sobie wokół gościńca różę, która tak pięknie ozdabiają miejskie zieleńce, lecz w tym przypadku byłoby zupełnie nieodpowiednie. Ich miejsce mogą z powodzeniem zastąpić malwy, piwonie, maciejka czy hortensje — kwiaty, które jeszcze obecnie upiększają wiejskie zagrody. Również oświetlenie obiektów należy dostosować do dawnych tradycji.

Osobnym problemem są potrawy. Idzie o to, by i one miały charakter wielkopolski. Mo



Budowany w Iwnie przydrożny gościniec. Właśnie on jako pierwszy z ponad 30 powstających na wielkopolskich szlakach komunikacyjnych, ma być oddany do użytku.

Fot. — K. Przychodźki

Przed półfinałem teleturnieju „My-74”

Wyznaczono już termin półfinału teleturnieju „My-74”: 10 maja młodzież poznaniaków spotka się z przedstawieliami Kielc i Rzeszowa. Aby jednak i tym razem osiągnąć sukces, potrzebni są nasi reprezentanci sprawozdawcy sportowi i piłkarze, chłopcy, którzy potrafią biegle robić na drutach, dziewczyna — racjonalizatorka i ciekawa zespoły muzyczne z nowymi aranżacjami piosenek popularnych w latach 50.

Zgłoszenia kandydatów, którzy zechcą zaprezentować swoje umiejętności przed telewizyjnymi kamerami, przyjmuje Zarząd Wojewódzki ZMS w Poznaniu tel. 534-53 lub 530-87. (ten)

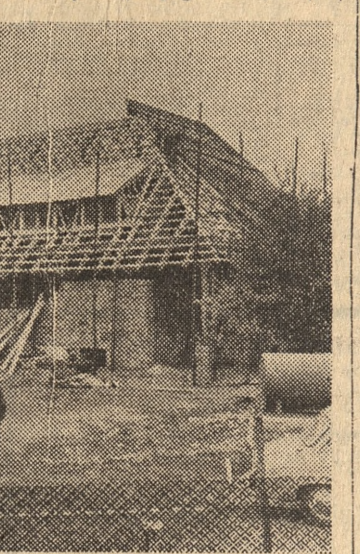
23.45 Co słychać w świecie; 23.40 M. z cyklu XIII wieku.
WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
PROGRAM III: 7.30 Pyzy i arsze rak — gawęda; 7.40 Muzyczna zagrywka; 8.05 Mój magnetofon; 8.15 Z kompozycji teatralnej teki Laury Nyro; 8.25 „Drzewo liści nie dołiera” — odc. 16; 9.10 Antykwalifikacja instrumentów — organy Esala Comeniusa; 9.30 Nasz rok 74; 9.45 Folklor z włoskiego buta; 10.05 „Hekhh blues” — graja Jack Brude i John McLaughlin; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Dzień jak co dzień — magazyn; 11.45 „Zaklety ltraz” — odc. 7; 12.20 „Równoważ” — graja Igor Bryl i Herman Rukjanow; 12.25 Za kierownicą; 13 Co warte słońce — śpiewa H. Szymczyński; 13.05 Na wrocławskiej antenie; 13.10 Greckie rytmy i rymy; 13.30 „Futryna” i „Dwie chusteczki” — mini słuchowiska; 13.50 Polonia śpiewa; 16.05 Drugie narodziny miasta: „Powroty” — gawęda; 16.15 Przypominały Festiwal Jazzowy w Kolonii 1970; 16.45 Nasz rok 74; 17.05 „Drzewo liści nie dołiera” — odc. 17; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Pisarz miesiaca — A. Kuśniewicz; 18 Muzykalny detektyw; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tyłko po hiszpańsku; 19.05 Pow. w wyd. dżw.; „Ocalenie” — odc. 2; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 „Jak znikają punki” — graja i śpiewa Skaldio wie; 20.10 Blues wczoraj i dziś; 20.35 Z nagrań Arta Tatum; 20.50 Ilustrowany Magazyn Autorów; 21.50 Opera Ch. Gounoda; „Romeo i Julia”; 22.08 Śpiewa Michel Fugain; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23.05 Kone, tylko dla melomanów; 23.50 Śpiewa Michel Sardou.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Zoologia I, 10 — „Ptaki” — Wia-

ły charakter wielkopolski. Mo ga to być proste potrawy jak choćby szagówki (kopytka) czy pyzy, lecz smaczne i podawane przez kelnerki w strojach ludowych. Właśnie dzięki tym nowym obiektom jest okazja do rozświecenia zanikających, starodawnych potraw wielkopolskich.

Przydrożne gościńce mają odzwierciedlać folklor Ziemi Wielkopolskiej. W tym też celu nazwy, które dla nich wybrano, w wyniku konkursu ogłoszonego przez Urząd Wojewódzki w Poznaniu i „Głos”, nawiązują także do starej tradycji nazewnictwa. Wkrótce więc będzie można zjeść „klu chy na łachu” u „Wyrwidęba” lub dobrze doprawioną kaszanke u „Łapigrosza”. (an)



„Dom Książki”, „Ruch”, „Głos”

Kolorowy kiernasz

Przygotowania do wielkich — tradycyjnych już w Poznaniu — kiernaszów książki i prasy, organizowanych przez Dom Książki „Ruch” oraz przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego”, są coraz bardziej widoczne. Jak wiadomo, imprezy odbędą się we wtorek, 30 kwietnia, oraz w pierwszomajowe święto i w niedzielę 5-go maja.

O wypowiedź na temat udziału w tej popularnej — włączanej w program obchodów 1 Maja i „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy” — imprezie, poprosiliśmy dzisiaj i zastępcę dyrektora Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Tadeusza Wysockiego.

— „Ruch” reprezentowany będzie na kiernaszach przez 11 stoisk. Zaostrzymy je w wydawnictwa Książki i Wiedzy, Agencji Wydawniczej, Agencji Interpress oraz Biura

domości ogólne; 7 — TTR — Hodowla zwierząt I, 8 — Fizjologiczne podstawy żywienia zwierząt — powt.; 10 — Nowela filmowa; 10.30 — „Trzy tysiąclecia” — dok. film weg. (kolor); 11.05 — Dla szkół — Wychowanie techniczne kl. I-III lic. — „Łączność radiowa”; 12 — Dla szkół — Wychowanie obywatelskie kl. VIII. „Nie ma praw bez obowiązków”; 12.45 — TTR — Ochrona roślin — 1. 3 „Środki chemiczne do zwalczania chorób”; 13.25 — TTR — Chemia I, 39 — „Związki chemiczne w oborniku”; 14.40 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy. „Równania trygonometryczne”; „Równania i nierówności trygonometryczne”; 15.55 — NURT — Filozofia — przedmiot ludzkiego poznania; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla dzieci — Pora na Telefonta; 17 w progr. film z serii „Przygody Misia Colargola” (kolor); 17.20 — Tygodnik Informacyjny Młodych nr 30 — „Życie w internecie”; 17.35 — Dla młodzieży — „Dwie szkoły” — telekonkurs; 18 — Teleskop; 18.20 — Najlepsze z najlepszych; 19.05 — Przypominały, radziny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — „Przebieg podziemie” — film prod. TWP; 20.50 Panorama — Tygodnik Publicystyczny (kolor); 21.30 — Wiadom. sport; 21.35 — Teatr TV — Charles Peyret-Chapuis — „Judyta”; Opracowanie tekstu i reż. I. Babel; 22.30 — Dziennik (kolor).
PROGRAM II: 17.15 — „Odbicie morza” cz. I — „Morze w polskim filmie”; 18.05 — Arsen Lupin — odc. V — „Chimera Kalifa” — kryminalny film seryjny prod. franc. (kolor); 18.50 — Język niemiecki — 1. 26; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.20 — Ekran wspomnień — „Pigułki dla Aurelii” — fab. film polski; 21.50 — 24 godziny; 22 — TEST; 22.15 — Język rosyjski — 1. 28 — powt.; 22.50 — NURT — Filozofia — przedmiot ludzkiego poznania.

Wydawniczo — Propagandowego RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Będą to również książki dla młodzieży, popularne serie „Kolibra” i „Złoty Tygryś”, a także literatura dla dzieci i młodzieży. Wśród książek dla dzieci przygotowałaśmy m. in. malowanki i wycinanki oraz kolorowe książki wydawnictw radzieckich. Na kiernaszach będzie też można kupić wiele kolorowych pocztówek (np. z serii o Bolku i Lolku) oraz widokówek, prezentujące Poznań i Wielkopolskę w XXX-lecie. Pocztówki z całego kraju oraz reprodukcje obrazów będzie miał na swoim stoisku klub MPiK. Nie zabraknie też pocztówek malarskich i sportowych, jak również kartek dźwiękowych. Przygotowaliśmy także dwa stoiska z upominkami. Oczywiście, będzie również można kupić prasę.

Na stoiskach znajdzie się kilkadziesiąt tytułów prasowych. Nasi klienci, których nam nigdy nie brakowało, będą chyba zadowoleni. Chciałbym dodać, że w kiernaszowe dni nie odrywamy naszych pracowników od kiosków. Będą one czynne normalnie. Obsługę stoisk przy placu Mickiewicza za pewnia pracownicy dyrekcji przedsiębiorstwa oraz dwóch oddziałów rejonowych: Poznań-Wschód i Poznań-Zachód. (kos)

Przed majowym świętem

Spółeczny czyn na Grunwaldzie

Na Grunwaldzie prace porządkowe trwają prawie bez przerwy. W upiększaniu dzielnicy pomagają także mieszkańcy. Szereg prac, zwłaszcza przy zagospodarowaniu terenów zielonych, wykonuje się w czynie społecznym.

Również wczoraj w wielu jonych przystąpiono społecznie do kopania, grabienia i malowania, aby strojniesz stała się dzielnica w majowe święto. Do pracy stanęło przeszło 500 pracowników m. in. budowlanej Spółdzielni Pracy im. 25-lecia PRL, Spółdzielczego Przedsiębiorstwa

„Kwiaty polskie” w Teatrze Polskim

W sobotę 27 bm. z premierą „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima, wystąpi Teatr Polski w Poznaniu. Autorem adaptacji i reżyserem przedstawienia jest Tadeusz Minc, scenografię projektował Henri Poulain, muzykę skomponował Ryszard Gardo, autorem układow choreograficznego jest Ryszard Sobiesiak. Spektakl będzie miał charakter widowiskowo-poetycki. Warto tu dodać, że „Kwiaty polskie” były już przenoszone na scenę, ale w formie rapsodycznej, przez teatry poezji. Jako widowisko po raz pierwszy zostaną zaprezentowane w Poznaniu. W przedstawieniu weźmie udział cały zespół Teatru. W rolach brawujących — Małgorzata Ząbkowska i Tadeusz Wojtych.

W tym sezonie Teatr Polski zamierza jeszcze wystawić Edwarda Bonda „Ocaleni” i Antyniego Czechowa „Wiśniowy sad”. (bran)

Przyczek W pogoni za „niewymownymi”

Co powinien zrobić mężczyzna, który musi — choćby ze względów zdrowotnych — ubierać się w dżinsy „niewymowne” (czyli w kalesony), a takowych nie posiada? Powinien pójść do sklepu z męską bielizną i kupić. Tak też pomyślał p. M. D. i udał się do Domu Towarowego „Alfa”. Były, ale tylko nr 5 (potrzebował rozmiar 63/4 długości). W „Okrągliku” oferowano na stoisku wyjątkowo krótkie i dopiero w wyniku interwencji kierownika znalazły się długie, ale o zbyt dużym rozmiarze. Gdzie jak gdzie, ale u „Adama i Ewy” (sklep przy ul. Fredry) na pewno będą! — pomyślał klient i tam skierował swe kroki. Nie było, a na pytanie: kiedy będą? — otrzymał w odpowiedzi wzruszenie ramionami. Zrozumiał, że zadając takie pytanie ekspedientce, popełnił nie-takt. A jednak upór p. M. D. zwyciężył. Długie „niewymowne” znalazł w końcu w żądanym rozmiarze w sklepie przy ul. Głogowskiej. Zwrócił się zaś z tą sprawą do „Głosu”, gdyż ma wątpliwość, czy istotnie jest to konieczne, by dla kupienia byle gaci człowiek musiał oblecieć pół miasta. (1285-z)

Sygnaly czytelników

● Od lutego br. naprawiam adapter i radio w placówce SORIT przy ul. Swoboda 2. Trzy razy odwożam do naprawy — poprawki, trzy razy płaciłam rachunki i... radio z adapterem nadal stoi nieczynne — pisze Joanna Kietczewska.

● Uczeń szkoły podstawowej bezzskutecznie poszukuje trampetów na gumowych korkach. Są, lecz tylko rozmiar 43 i 42.

● 9 lutego br. kupiłem telewizor „Libera 201”, a już 15 marca br. przestał grać. Zgłosiłem naprawę w punkcie usługowym nr 1 w Gminnej Spółdzielni w Swarzędzu. Pracownicy ZURIT stwierdzili, że nie działa generator. Cała naprawa zakończyła się na stwierdzeniu, co zepsute, Jerzy Borchon ze Swarzędza dalej nie może korzystać z telewizora, bo czeka na wymianę generatora.

● Syn mój pracował w Poznańskim Przedsiębiorstwie Remontowo-Montażowym na Podolanach (dyrekcja: ul. Słowackiego 13). Odechodząc do wojska zostawił mnie, jako matkę, upoważnienie na wysyłkę należnych mu pieniędzy. Mimo że miałam otrzymać je 15 marca br., do tej pory przekaz nie dotarł do mnie. Interwieniowałam w dyrekcji przedsiębiorstwa — bez skutku.

● Od dawna nie myte szyby chronią wnętrze salonu sztuki plastycznej ARPO przy Starym Rynku przed wścibskim wzrokiem potencjalnych klientów.